Nr. 57. Kraków, Wtorek 5 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 867.484. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Stępnia i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Kuperyza, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W Jarosławiu J. Szczyńska. — W Tarnowie H. Brodach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie.

Kraków, 5 lutego.

Wśród piętrzących się z dnia na dzień trudności i wzrastających zawikłań, a pogłębiających się przeciwieństw partyjnych, Koło polskie wykonało szereg prób w kierunku konsolidacyi przynajmniej pod względem techniczno-organizacyjnym, aby skończyć z bezkrólewiem i wybrać sobie prezesa.

Zgodnie ze stosunkiem sił, ścierających się i działających w Kole, z logiką rzeczy, a w niemniejszym stopniu także w zgodzie z panującemi w tym względzie ogólnemi pojęciami, Koło po dwa kroć oddawało kierownictwo członkowi stronnictwa ludowego — radcy dworu Kędziorowi. Mimo solidarnego wyboru pos. Kędzior dwukrotnie odmówił jego przyjęcia. Okazało się, że grupa stronnictw, do której należy także stronnictwo ludowe, nie chce przyjąć na siebie odpowiedzialności za kierownictwo polityczne Koła, jakkolwiek nie rezygnuje wcale z wywierania jak najsilniejszego wpływu na politykę Koła.

Wobec odmowy posła Kędziora, a także wobec wzbraniania się t. zw. »dzikich« przyjęcia wyboru, dwie grupy kołowe — demokratyczna i konserwatywna, wysunęły każda swojego kandydata. Byli nimi dr Tertil i pos. Goetz-Okocimski. Ani ci kandydaci, ani ich grupy, nie kierowali się w tem sięganiu po zaszczyt przewodniczenia Kołu ambicyą lub żądzą władzy. Stosunki ułożyły się w Kole i kraju tak nieszczęśliwie, że posterunek prezesa Koła stał się niesłychanie niebezpiecznym i niewdzięcznym. — Olbrzymiej odpowiedzialności moralnej nie odpowiada tu ani objektywna możność działania, ani świadomość poparcia ze strony grup kołowych. Zarówno demokraci jak konserwatyści kierowali się w tym swoim kroku jedynie i wyłącznie poczuciem niezbędnej potrzeby wprowadzenia polityki z powrotem na tory zdrowego pozytywizmu, czego warunkiem zasadniczym jest skupienie kierownictwa Koła w jednem ręku.

Kiedy ani demokratyczny ani konserwatywny kandydat nie zdołali na sobie skupić potrzebnej liczby głosów, demokraci oddali swe głosy konserwatyście. W ten sposób większością jednego głosu ponad absolutną większość doszedł do skutku wybór pos. Goetza-Okocimskiego na prezesa Koła.

Minimalna większość, która dokonała tego wyboru, jeszcze więcej zaś owe zastrzeżenia wolnej ręki ze strony ludowców i narodowych demokratów, które, jako niebywała w historyi Koła nowość, natychmiast po dokonanym wyborze zostały zgłoszone, dowodzą, że mimo tego wysiłku i tej ofiary ze strony dwóch stronnictw w Kole, jego równowaga wewnętrzna nie została bynajmniej utrwalona, konsolidacya zapewniona.

Byłoby wielkiem złudzeniem przypuszczać, że czwartkowy wybór prezesa oznacza sanacyę stosunków w Kole. Jakkolwiek bowiem nie ulega żadnej wątpliwości, że osobiste wysokie zalety nowego prezesa mogłyby go predystynować na rozważnego i wszechstronnie lojalnego kierownika polityki »środkowej linii«, to jednak wymaga to warunków, którym Koło dzisiejsze nie odpowiada. Przedewszystkiem za mało w niem woli do pozytywnego działania, za dużo nienawiści partyjnej, demagogii i żądzy władzy, o której się jeszcze nie wie, do czego jej użyć wypadnie. Dowodzą tego ostatnie, bardzo smutne wypadki, które refleksem swym pokryją z pewnością te nieliczne jasne partye obrazu, jakie wybór czwartkowy zdawał się odsłaniać.

Tymczasem położenie polityczne naszego narodu komplikuje się z dnia na dzień, coraz bardziej niebezpiecznie. Nic do tej pory nie jest ustalonem. Wszystko podlega zakwestyonowaniu. Najwyższe czynniki w państwie już nie pośrednio, ale wprost, domagają się jak najrychlejszego wyjaśnienia sytuacyi ze strony Polaków, czego chcą, do czego zmierzają.

Wygasające prowizoryum budżetowe otwierałoby perspektywę poprawy stanowiska naszego w państwie, uzyskania u rządu szeregu ważnych dla kraju aktów, wyegzekwowania dawanych już poprzednio obietnic i przyrzeczeń. Ale to wszystko pod warunkiem, że polityka Koła polskiego zatrzyma się w sferze realnych możliwości, pozostanie na gruncie rzeczywistości państwowej a uniknie zbyt śmiałych lotów w dziedzinę fantazyi, niepewnych rachub i przewidywań o przyszłości. Możnaby wiele osiągnąć, stojąc jasno i wyraźnie na gruncie rzeczywistości. Wszystko się zachwieje i nic nie okaże się osiągalnem na gruncie samej tylko wiary i intuicyi, płynącej najczęściej tylko z pragnień i uczuć, które niestety ani razu w tej wojnie nie pokryły się ze stwarzanymi przez nią faktami.

Społeczeństwo jest zdenerwowane w najwyższym stopniu. W tym stanie należałoby mu oszczędzać wszelkich wstrząśnień i niezdrowych podnieceń. Tymczasem widzi się co dzień, jak demagogia wszelkiego rodzaju ten właśnie ciężki stan nerwowy społecznej uważa za okres najobfitszego dla siebie żniwa. Zapewne dobra wola najlepszego służenia ojczyźnie jest źródłem tej demagogii, ale niestety zaciekłość i krótkowidztwo zatruwają to źródło tak, że miast nowych sił twórczych i konsolidujących, idą z niego siły niszczące i rozkładające.

Taki jest stan faktyczny. Ujemne, może fatalne skutki jego dadzą się przewidzieć z największą dokładnością. Konsekwencye jego są tak jasne, że można niemal dokładnie obliczyć kąt nachylenia tej równi pochyłej, po której zsuwamy się politycznie coraz niżej. Ale jak tym skutkom zapobiedz — oto pytanie, na które odpowiedzi, jak dotąd, niema. W każdym razie nie dało jej Koło polskie. Powinnoby ją dać samo społeczeństwo. Czy jednak zdobędzie się ono, czy może się zdobyć na takie panowanie nad sobą, jakiego w tej chwili niezbędnie potrzeba?

Ważne narady w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Hr. Czernin przyjedzie do Berlina dzisiaj rano a wyjedzie tego samego dnia w nocy.

Hr. Czerninowi towarzyszą w podróży do Berlina były węgierski minister skarbu Gratz i sekretarz legacyjny Colloredo.

Berlin, 5 lutego.

Nagły przyjazd dra Kuehlmanna i hr. Czernina, tudzież generała Ludendorffa do Berlina jest — jak się rozumie samo przez się — wskazówką, że mają zapaść nader ważne uchwały. Koła polityczne nie posiadają żadnej informacyi, o co właściwie chodzi.

Znamiennym jest fakt, że panuje powszechnie optymistyczny nastrój co do wyniku narad. Należy pamiętać, że zbliża się dzień, w którym ubiega zawieszenie broni.

Wrażenie w Berlinie.

Wiedeń, 5 lutego.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Nagły przyjazd hr. Czernina, dr Kuehlmanna i Ludendorffa do Berlina wywołał ogromne wrażenie w Berlinie, tem bardziej, że o zamiarze podobnej konferencyi w Berlinie nikt nie wiedział. Konferencyę w Berlinie uchwalono tedy niewątpliwie nagle. Przedmiotem obrad będą wypadki w Brześciu Litewskim.

Oświadczenie »Nordd. Allg. Ztg.«.

Wiedeń, 5 lutego.

»Der Abend« donosi z Berlina:

»Nordd. Allg. Ztg.« oświadcza: Wobec tego, że liczyć się trzeba z faktem, iż bolszewicy stosować będą nadal taktykę obstrukcyjną w Brześciu Litewskim, należy zadać sobie pytanie, czy i o ile przywiązywać należy jeszcze wagę do zawarcia pokoju z Rosyą północną, którą bolszewicy narażają na zupełną ruinę. Niemcy chcą wszystko uczynić, aby zadokumentować wolę zawarcia pokoju, nie mogą jednak zgodzić się na to, aby Trocki wodził ich za nos.

Znaczenie konferencyj w Berlinie.

Wiedeń, 5 lutego.

Omawiając w artykule wstępnym znaczenie podróży hr. Czernina do Berlina, wyraża »N. Fr. Presse« przekonanie, że kierownicy polityki Niemiec i Austro-Węgier rozpatrzą niewątpliwie dokładnie obecną sytuacyę polityczną a w szczególności wyniki dotychczasowych rokowań z Rosyą. **W każdym razie przedmiotem rokowań będzie także sprawa polska, stosunek Polski do mocarstw centralnych, w szczególności do Austro-Węgier.**

Bolszewicy usiłują przenieść z Petersburga anarchię i teror do wszystkich dzielnic dawnej Rosyi. Nie omieszka tedy niewątpliwie podjąć prób przeszczepienia tego ruchu do krajów polskich. Mocarstwa centralne nie mogą na to patrzeć obojętnem okiem.

W najbliższą środę rozpoczną się dalsze rokowania w Brześciu Litewskim.

Hr. Hertling i hr. Czernin zadecydują tedy niewątpliwie, jakie stanowisko zająć należy wobec celowego kunktatorstwa Trockiego.

Pewne znamiona przemawiają za tem, że czwórprzymierze wytrwa na razie dalej w cierpliwości.

Wiedeń, 5 lutego.

Wedle informacyj z tutejszych kół dyplomatycznych rozpatrywane będą w Berlinie na konferencyi hr. Czernina z hr. Hertlingiem i Ludendorffem sprawy polityczne i gospodarcze, ważne tak dla Austro-Węgier jak i Niemiec. Ze względu na to, że hr. Czernin zamierza we wtorek wyjechać z powrotem do Brześcia Litewskiego, okazało się odpowiedniem, aby konferencya ta odbyła się w Berlinie, celem porozumienia się z hr. Hertlingiem.

Co do widoków pokojowych to podnieść należy, że **Trocki trzyma się otwarcie taktyki obstrukcyjnej.** Oświadczenie delegacyi ukraińskiej ważnem jest z tego powodu, że piętnuje ono terorystyczne postępowanie bolszewików w Rosyi. Znamienne jest to oświadczenie delegacyi ukraińskiej tem bardziej, że w skład rady ukraińskiej wchodzą także socyaliści.

Okazuje się, że rząd petersburski dąży koniecznie do zgnębienia Ukrainy, tak samo jak dąży do gnębienia Polski i Finlandyi.

Szanse pokoju z Rosyą zmniejszyły się tedy, natomiast dobrze przedstawia się sprawa pokoju z Ukrainą. Mocarstwa centralne zachowają jednak prawdopodobnie dalej cierpliwość w rokowaniach z delegatami rosyjskimi.

Z kilku stron poruszono myśl, aby mocarstwa centralne interweniowały zbrojnie w Ukrainie przeciw bolszewikom. Zdaje się jednak, że mocarstwa centralne zamiarów takich nie mają.

Wyjazd z Petersburga delegatów mocarstw centralnych.

Bazylea, 5 lutego.

Jak donosi »Corriere della Sera«, **część misyi austro-węgierskiej i niemieckiej wyjechała już z Petersburga.**

Niedoszła podróż delegatów rosyjskich do Wiednia.

Berlin, 5 lutego.

»Taegliche Rundschau« donosi, że **delegaci rosyjscy w Brześciu Litewskim przed niejakim czasem wyrazili chęć przybycia do Wiednia,** celem porozumienia się z towarzyszami partyjnymi. Dotąd nie otrzymali odpowiedzi. Podawszy tę wiadomość, pismo wspomniane twierdzi od siebie, że **hr. Czernin dał już odpowiedź i to odmowną.**

Zbliżenie koalicyi do bolszewików.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»Der Abend« donosi z Monachium: »Muench. Ztg.« donosi:

»Matin« donosi, że **konferencya paryska zgodziła się w zasadzie na tymczasowe nawiązanie stosunków dyplomatycznych z rządem bolszewików.**

Włoskie cele wojenne.

Genewa, 5 lutego.

Wedle wiadomości z Paryża, konferencya koalicyi, obradująca w Wersalu, nie powzięła uchwał w sprawie wspólnych celów wojennych. Jednakże Orlando, włoski delegat, zdołał przeforsować uchwałę, że **Trydent i Tryest zostały uznane za równouprawnione z Alzacyą i Lotaryngią jako cele wojenne.**

Wojna dalej.

(Telefonem).

Berlin, 5 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: Oficyalny komunikat przynosi o konferencyi paryskiej następujące szczegóły:

Rada wojenna badała sumiennie ostatnie oświadczenia hr. Czernina i hr. Hertlinga, nie mogła jednak w oświadczeniach tych dopatrzeć się zbliżenia się do skromnych warunków, wymienionych przez koalicyę. Naczelna Rada wojenna wypowiada tedy przekonanie, że należy wojnę dalej prowadzić z największem wytężeniem wszystkich wspólnych sił.

Obrady zakończono w sobotę.

Legiony polskie przeciw maksymalistom.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»Der Abend« donosi z Genewy: Havas donosi z Kijowa:

Komendant polskich Legionów zawiadomił oficyalnie główną kwaterę frontu wschodniego, że znajduje się w stanie wojennym z maksymalistami.

Protest Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 lutego.

C. i k. rząd otrzymuje od rządu fińskiego następujący protest:

Rząd rosyjski uznał wprawdzie rząd fiński, lecz nie poczynił jeszcze żadnych przygotowań do wycofania swych wojsk z kraju. Wojska te mordami i podpaleniami mącą spokój kraju. — Reprezentanci rządu rosyjskiego rozdają amunicyę i broń żywiołom niespokojnym i przeszkadzają utworzeniu porządnej władzy, posłusznej rozkazom fińskiego rządu. Rosyjski komisarz dla spraw wojennych rozkazał wojskom, znajdującym się w Wyborgu, żeby rozbroiły fińskie wojska ochronne i bronią ich uzbroiły rewolucyonistów. Komitet marynarzy w Helsingforsie oświadczył fińskiemu rządowi ustnie, że jest zainteresowanym w przeprowadzeniu rewolucyi socyalnej i jest gotów popierać zbrojnie rewolucyjne bandy przeciw wojskom ochronnym. Ponieważ to postępowanie rządu rosyjskiego jest ciężkiem krzywdzeniem Finlandyi, jako samodzielnego państwa, rząd fiński zakłada protest przeciw powyższym zarządzeniom rządu rosyjskiego i podaje to do wiadomości tych wszystkich mocarstw, które uznały samodzielną Finlandyę.

Berlin, 5 lutego.

Tutejsi pełnomocnicy rządu fińskiego przedłożyli Biuru Wolffu następujące oświadczenie:

Na ostatniem posiedzeniu delegacyi pokojowej oświadczył Trocki, że dzisiejszy rząd fiński jest obalony i że na jego miejsce przyszedł rząd robotniczo-włościański. Trocki nie widzi żadnej przeszkody, ażeby delegacya tego rządu wzięła udział w rokowaniach brzeskich.

Wobec tego oświadczamy, że **rząd fiński nie został obalony,** lecz, że w południowej Finlandyi rząd socyalistyczny przywłaszczył sobie przemijająco chwilową władzę w małej części kraju bez prawowitego uzasadnienia, opierając się na brutalnej przemocy. **Jesteśmy wyposażeni w autorytatywne pełnomocnictwa prawowitego rządu fińskiego i weźmiemy udział w rokowaniach brzeskich jako zastępcy Finlandyi.**

Podpisano radca stanu Hjeldt, prof. Erich.

Strajk metalowców angielskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»N. W. Tagblatt« donosi z Monachium:

Metalowcy angielscy zamierzają rozpocząć w najbliższych dniach strajk. Strajk ten naraziłby na szwank cały przemysł wojenny.

Wrzenie wśród robotników.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina: »Berl. Tageblatt« donosi z Bazylei:

Na wiecu robotników w Westminster oświadczył przewodniczący komisyi parlamentarnej Hill, że przelew krwi staje się coraz straszniejszym, a żołnierz angielski nie ma właściwie pojęcia, o co walczy. **Tajemnicze cele masowej śmierci pozna lud angielski** — podobnie jak lud rosyjski — **dopiero z chwilą buntu.** Nadeszła już ostatnia chwila pozbawienia kapitalistycznych ustawodawców angielskich możności szafowania losami ludu.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 bm.:

Między Adygą a Piave ożywione walki artyleryi. Na wschód od Brenty odparto dwa nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na wielu miejscach czynność artyleryi, która wzmogła się pod wieczór we Flandryi na przestrzeni między lasem Houthoulst a Lys i po obu brzegach Scarpe. Na zachód od Bellicourt nie udało się silne natarcie wywiadowcze Anglików. Koło Ailletle, na północ od Braye, Francuzi watrgnęli przejściowo do stanowiska naszej straży przedniej. Na północny zachód od Bezonvaux piechota nasza i pionierzy przywiedli ze stanowiska francuskiego 19 jeńców. W walce powietrznej i strzałami z ziemi strącono w ostatnich dwóch dniach 18 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi.

Włoski teren wojny.

Między Adygą a Brentą na wielu miejscach walki artyleryi.

Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Obrazki wojskowe.

(Dokończenie.)

»Kazarma« zaczęła się na nowo zapełniać powracającymi z objadu, którzy po drodze dopełnili chlebem nędzny posiłek.

Zaroiło się gwarem dokoła powyciąganych kuferków. Reperacya, czyszczenie, pisanie listów, wszystko to przeplatane »narodowem« przekleństwem. Nawet przyniesiony mu kawałek ochłapu mięsa, nie rozbudziły Jogansona z odrętwienia. Nasunął tylko lepiej na głowę szynel, aby przedłużyć chwilę ciszy, tego leku duszy. Niestety! ręka dyżurnego zdarła z niego szynel.

— Ej ty! Łotysz, zbieraj się pod karabin.

Podniósł się, ubrał, nasunął na pasek ładownicę, przewiesił przez ramię torbę i powlókł się do szafy z bronią. Wziąwszy karabin, stanął przed kancelaryą.

Za chwilę dyżurny, obejżawszy go, zauważył, że ma torbę zbyt pustą, zapakował mu do niej kawałek chleba, by więcej ważyła. Stał. Zbolałe oczy błądziły po ścianach, zawieszonych »patryotyczno-prawosławnemi« obrazkami. Okna, wychodzące na ulicę, wabiły innem życiem, którego echo powiększało przygnębienie.

— Nie mogę z wami, nie mogę!

Zemdlone nogi drętwiały, uginały się, karabin przewisł na ramieniu głowa ciężyła ku ziemi.

— Jak ty stoisz? ty Łotewska mordo! — wrzasnął przechodzący feldfebel.

Resztkami sił doczekał się końca wyznaczonej mu kary, by wprost iść na rozpoczęte poobiednie wykłady ustne wiedzy sołdackiej.

Przed partyą kilkunastu młodych żołnierzy, siedzących na kuferkach, stał podoficer. Sylabizując z broszury Dragomirowa zapytania.

— Co to jest sołdat? — zapytuje Jogansona.

— Sołdat jest to sługa cara i ojczyzny i obrońca ich wrogów zewnętrznych i wewnętrznych — odpowiada zapytany, wbrew temu co rozumie, co czuje.

W dalszym ciągu rozpoczął podoficer wymieniać długi szereg kar, nakładanych na nich, przeliczał niezliczonych władców nad nimi, odpowiedzialności i obowiązków bez miary.

Gdy już wpędził, jakoby knutem myśl ich, daleko poza granice wolnego świata, gdy w oczach słuchaczy zaczęła przebijać trwoga, to największe poszanowanie rosyjskiego »naczalstwa«, wtedy im wdzięczności wskazując pole, objaśnił, że za to mają 22 i pół kopiejki miesięcznego żołdu, umundurowanie na parady, codzień szczodrotowy kawałek mięsa, a także przy »usierdji« może który zostać gefrejtrem i mieć $1\frac{1}{4}$ kopiejki miesięcznie więcej lub mając znajomość abecadła, zostać podoficerem.

Partya cała usłyszawszy tak ponętne w ich zmysłach widoki, z zazdrością spoglądała na Jogansona. On jeden wśród nich był »gramotny«, jego jednego to szczęście spotkać mogło — a im stała poniewierka. On słuchał nawpół przytomny. Myśli jego szły hen, daleko, do matki, do braci, do dzieci, które uczył i pragnął, aby widzieli jego cierpienia, żeby w sercach ich został na zawsze widok jego tortur i wzbudzał wieczną nienawiść, by on tu bezsilny, był tam pobudką do czynu. To znowu obawiał się, aby nawet echo jego bólu nie przedostało się do nich, aby niewidzieli go w takiem poniżeniu, z człowieka przemienionym na żywy przyrząd do ćwiczeń wojskowych, jako źródło istnienia tysięcy naczalstwa. Myśli te przepełniało mu pragnienie końca tych moralnych katuszy.

Prędzej! prędzej, by tylko można wcisnąć się w najciemniejszy kąt suteren kasarni, na chwil kilka pozbyć się tego dławiącego upioru, by skrywszy się pod szynel, nie słyszeć tych ciągle powtarzających się słów, o służbie, niewoli, carze-Bogu, ojczyźnie — pięści.

Nareszcie, słychać rozkaz.

— Skończyć! dziesięć minut przerwy, potem gimnastyka na przyrządach!

I jeszcze nie koniec?

Podnieśćdo poręcze, baryery, trampoliny. Powracający żołnierze stawali grupami przed każdym przyrządem. Ta, do której należał Joganson, stała przed baryerą. Z lewej strony baryery stał jeden z młodszego naczalstwa z pasem w ręku, zastępującym nahaje, drugi z prawej strony, trzymając drąg do przerzucania niewprawionych »kazionnych« nóg na drugą stronę, przy akompaniamencie pasa. Wszyscy z pomocą drąga, lub bez, znaleźli się na drugiej stronie. Został tylko Joganson.

— No ty zdechły, skacz!

Ledwo włócząc nogami po równej drodze, podszedł do baryery.

— Nie mogę!

— Na służbie niema nie mogę, skacz, a nie, to pożałujesz!

Odszedł parę kroków w tył, zebrał resztę sił, lecz do skoku nie starczyło mu ich.

Padł piersiami na baryerę.

— Nie tak, »durna skotina«, jeszcze raz!

Jeszcze raz zrobił to samo, uderzywszy piersiami zawisł na baryerze, zakrztusił się. Plamy krwi spadły na podłogę. Rękami kurczowo trzymał się drzewa. Głowa z wpadłemi, widmo śmierci kryjącemi oczyma, żółtą twarzą, przewisła na drugą stronę.

— Sprzątnąć go stąd! do felczera! — rozkazało naczalstwo.

Przystąpiło kilku, nawpół niosąc, nawpół wlokąc, zaprowadzili go tam, gdzie rano przez doktora nie był przyjęty.

Felczer grał w karty z mającym tytoń pacyentem, popijając zafundowaną herbatę. Skończywszy grę, podszedł do leżącej bezwładnie ofiary i wydał orzeczenie.

— Czort go zabierz! Jeszcze mi tu zdechnie — pobiegł do telefonu. W parę godzin Jogansona odwieźli do szpitala.

Przez tydzień cały nie było wiadomo, co się z nim stało. W drugim tygodniu przyszło rozporządzenie, by naznaczyć 8 ludzi z łopatami do kopania mogiły, tyluż do niesienia, a oddział z bronią do eskortowania zmarłego.

Zmarłeś towarzyszu niedoli! Ale pamięć rzeczy twoich została. Zanieśli ją rodacy twoi wróciwszy pod swoje strzechy, powiększyli nienawiść, pragnienie zemsty i konieczność zwalczenia tej zmory duszącej. A czyś ty był jeden, bracie.

Antoni Kowalski.

Z życia politycznego Warszawy

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 1 lutego.

Statut Rady Stanu. — Z kancelaryi prezydyalnej. — Stronnictwa ludowe. — Przyjęcia u premiera).

(ajs). Rada Stanu, której statut ogłoszony będzie w dniach najbliższych wraz z instrukcyą o organizacyi wyborów, składać się będzie ze 110 członków, których połowa pochodzić będzie z wyborów, połowa zaś z nominacyj. Wśród nominatów miejsca wirylne zajmą biskupi, przedstawiciele innych dwóch wyznań chrześcijańskich, rabin i przedstawiciele uniwersytetu i politechniki. Z wyborczych miejsc 13 przypadnie na delegatów rad miejskich: Warszawa 6, Łódź 3, Lublin 1; pozatem zadal kuryi robotniczej wybierają w Warszawie 2 delegatów, w Łodzi 1. Sejmiki okupacyi niemieckiej wyślą 24 delegatów, austryackiej — 18.

Okręgi wyborcze obejmować będą po kilka siedzib sejmikowych. Będzie ich osiem w okupacyi niemieckiej, a sześć w austryackiej. Każdy okręg wybierać będzie po kilku delegatów; w austryackiej okupacyi wszędzie po 3, w niemieckiej od 2 do 4. Czterech wyborców zeszlą jeden tylko okręg, do którego należą: Warszawa, Grójec, Grodzisk, Łowicz, Rawa i Mińsk Mazowiecki. Posiedzenia Rady Stanu będą publiczne.

Zamknięte posiedzenia mogą być jednak postanowione, każde osobno, na żądanie samej Rady Stanu, albo na życzenie rządu.

W dniu pierwszym zebrania się Sejmu ipso facto Rada Stanu kończy swoją egzystencyę.

Biuro szefa kancelaryi prezydyalnej Rady ministrów, którym mianowany został — jak wiadomo — dr Władysław Wróblewski, docent uniwersytetu Jagiellońskiego, już zostało zorganizowane i obejmuje następujące 3 działy: 1) personalny, 2) przeglądu i opracowania ustaw, wnoszonych na Radę ministrów, o ile same ministerstwa nie przygotowują takich ustaw, 3) polityczno-prasowy, do którego należy również wydawnictwo codziennego pisma urzędowego, co już zostało postanowione.

Zjazd Stronnictwa Ludowego, odbyty przed kilku dniami, powziął szereg uchwał w sprawie państwa polskiego, Litwy, rokowań pokojowych, Rady regencyjnej, Rady Stanu, Sejmu, Józefa Piłsudskiego i polskiej organizacyi wojskowej. Zjazd przesłał braterskie pozdrowienie wszystkim ludom, zamieszkującym ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w szczególności zaś osiadłemu tam od wieków ludowi polskiemu. Zjazd wyraził nadzieję, że w sprawiedliwym wyniku wojny obecnej dany będzie ludom, Litwę zamieszkującym, własny, niepodległy byt państwowy, zabezpieczający ich wolność i zapewniający zgodne współżycie wszystkich narodów. Zjazd żąda natychmiastowego zwołania Sejmu ustawodawczego, opartego na pięcioprzymiotnikowem (dla obojej płci) prawie wyborczem, który to Sejm jedynie będzie uprawniony do stanowienia o bedowie i losach niepodległego państwa polskiego. Jednocześnie zjazd stwierdza, iż tworzenie wojska polskiego może nastąpić jedynie na zasadzie ustawy, wydanej przez Sejm ustawodawczy.

Dotychczasowy prezes Rady Naczelnej Zjednoczenia Ludowego, ks. kanonik Bliziński, wybitny działacz ludowy, objął obecnie wyższe stanowisko w ministerstwie opieki społecznej i ochrony pracy. Wskutek tego złożył godność piastowaną dotąd w Zjednoczeniu Ludowem, na gorącą jednak prośbę Zjazdu tej organizacyi przyjął ofiarowaną mu godność prezesa honorowego stronnictwa.

Na cześć bar. Andriana, b. delegata c. i k. rządu w Warszawie, bawiącego obecnie tutaj, urządził wczoraj premier p. Kucharzewski przyjęcie, którym podejmował kilkunastu przedstawicieli ciała ministeryalnego, a więc pp. ministrów, dyrektorów ministeryalnych i szefów departamentu, poczem o godz. 10 wiecz. w tym samym lokalu, celem nawiązania kontaktu towarzyskiego, odbyło się przyjęcie dla wyższych urzędników ministeryalnych, z udziałem ściślejszego grona zaproszonych.

Po deklaracyi rządu polskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Warszawa, 31 stycznia.

(ajs). Ogłoszoną wczoraj deklaracyę rządu polskiego, omawiają na razie niektóre dzienniki, nie mniej jednak nie brak już głosów pism najpoważniejszych.

I tak pisze między innemi: »Kuryer Polski«:

»Deklaracya jest dostatecznie jasnem i stanowczem sformułowaniem istotnej woli narodu polskiego. Ten głos polski do narodów wydaje się nam i mężnym i czystym. Żadne ze słów nie kłamie tu duszy. Rząd polski, jawny, oficyalny, uznany, nie dobył tu bynajmniej innego tonu, aniżeli ten, w którym do narodów przemawiali, imieniem Polski, wodzy nasi poeci, kierownicy emigracyi, nasze powstaniowe rządy i tajne władze. Słyszymy w niej głos najzacniejszej przeszłości naszej zarówno do własnej wolności przywiązanej, jak i cudzą szanującej. I dlatego mamy przekonanie, że wierna tradycyi polskiej pierwsza deklaracya rządu naszego czemś więcej jest, aniżeli przez przeciętne względy momentu podyktowaną ebietnicą«.

»Kuryer Warszawski« pisze:

»Przedewszystkiem widzimy, że rząd wychodzi z niewzruszonego założenia, iż wola zbiorowa narodu polskiego jest najważniejszym i głównym czynnikiem państwowo-twórczym, a więc i determinującym czynności rządu, spełniane w imieniu narodu. Rada regencyjna i mianowany przez nią rząd są organami, powołanemi do tymczasowego reprezentowania państwa na wewnątrz i na zewnątrz, dopóki Sejm nie ustali ostatecznej formy rządu. Sejm ten powinien być zwołany w szybkim czasie. Dalej rząd stwierdza, iż wszelkie układy, o losach Polski decydujące i prawa narodu polskiego przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawnie go obowiązujące, skoro zapadną z pominięciem państwa polskiego. Ustalenie stosunku Polski do innych państw w przyszłości wypływać może jedynie z własnej, przez obce czynniki nie skrępowanej woli narodu«.

Omówiwszy w dalszym ciągu kolejno punkty deklaracyi, kończy »Kuryer Warszawski«:

»Oto, jak pojęliśmy podstawę zasadniczą pierwszej deklaracyi rządu Królestwa. I dodamy: jeśli jej sekundować będą odpowiednio konsekwentne czyny, to społeczeństwo, coraz silniej i widomiej zjednoczone wspólną myślą polityczną, potrafi uzbroić się w cierpliwość czekania na ważną chwilę wyrażenia woli narodu przez usta Sejmu demokratycznego«.

»Głos« pisze:

»Deklaracya obejmuje w swych ramach żądania narodu polskiego, trzymana jest w tonie pełnym godności, zajmuje stanowisko zgodne z interesami Polski i broni tych interesów trafnie i umiejętnie. Wychodząc z historycznych założeń i całokształtu usiłowań narodu w stuletniej walce o przywrócenie państwa polskiego i odzyskanie niepodległości — na tym faktycznym stanie rzeczy opiera swój program i z niego czerpie uprawnienie do przedkładania swych postulatów imieniem całego narodu. Stąd też słusznie stwierdza, że rząd polski bez względu na to w jakich okolicznościach powstał »opiera się na zbiorowej woli narodu polskiego i z niej bierze podstawę swego istnienia. Deklaracya ta jest pierwszorzędnej wagi aktem politycznym i każdy obywatel Polski zrozumieć powinien, że szeregowanie solidarne pod jej hasłami i za jej powagą, jest obowiązkiem naczelnym, powszechnym, jasnym, prostym i najbardziej istotnym. Wszelkie fabrykowanie innych deklaracyi rzekomo »imieniem narodu«, jest bezprawną uzurpacyą i szkodnictwem narodowem, osłabia bowiem powagę naszych rządów i jednolitość naszej woli zbiorowej«.

Państwotwórcze plany Rusinów.

Ostatnie exposé hr. Czernina w delegacyach stało się punktem wyjścia dla pomysłów polityków, grupujących się około »Diła«. Organ ten w jednym z ostatnich numerów występuje z artykułem wstępnym, w którym formułuje cały program państwowo-twórczy dla Galicyi, rozstrzygający zarówno kategorycznie, jak bezwzględnie o losie Galicyi wschodniej.

»Diło« wychodzi z założenia, że hr. Czernin w mowie swej z 25 stycznia proklamował właściwie Polskę etnograficzną, mówiąc o »niepodległem państwie polskiem, obejmującem obszary zaludnione przez bezsprzecznie polską ludność«. Na Polskę zaś etnograficzną »Diło« się zgadza i tę zasadę etnograficzną swoiście interpretowaną przyjmuje w swoim projekcie podziału Galicyi na polską i ruską. Dla »Diła« bowiem nie ulega wątpliwości, że »pomimo sześćsetletniego ujarzmienia przez Polskę, ruska Galicya zachowała swój narodowy charakter kraju ukraińskiego, między którym a sąsiednim krajem polskim, istnieje wyraźna granica etnograficzna«. Ta granica według »Diła« zgodna jest naogół z granicą między okręgiem wyższego sądu krajowego we Lwowie i Krakowie. Z okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego »Diło« łaskawie odstępuje Polakom zachodnie części powiatów: Brzozów, Jarosław i Sanok dla ruskiego, natomiast terytoryum wybiegające z zachodniej Galicyi stanowczo t. zw. Łemkowszczyznę. — Wobec tego granica ruskiej Galicyi, a raczej królestwa halicko-włodzimierskiego idzie na następującej: od dawnej granicy rosyjskiej Królestwa na północy rzeka San aż do Jarosławia (miasto Jarosław jest ruskie), następnie linia Jarosław—Dubiecz znowu rzeka San aż do Mrzygłodu, linia Mrzygłód—Dukla, poczem zakręt na zachód, obejmujący Łemkowszczyznę. Na wschód od tej linii, to, podług »Diła«, kraj, »któremu żadne tendencyjne polskie wykręty nie odbiorą jego narodowo-ukraińskiego charakteru, który historycznie tworzył państwo halicko-włodzimierskie, a etnograficznie do dziś dnia ma zwarte ruskie zaludnienie«.

To ostatnie twierdzenie znajduje się w pewnej sprzeczności z faktem, że we wschodniej Galicyi mieszka milionowa ludność polska. — Z tym jednak faktem państwowcy ruscy załatwiają się krótko: po pierwsze, statystyka narodowościowa zaludnienia Galicyi jest »urzędowa polska«, a więc fałszywa, a po drugie, nawet ta ludność polska, która już niezaprzeczenie mieszka we wschodniej Galicyi, jest elementem osiadłym«.

Mniejszości polskiej, którą »Diło« konstruuje wedle swej własnej statystyki, gotowi są Rusini przyznać pewne koncesye. A więc z praw politycznych głosowanie, wedle systemu belgijskiego na listy kandydackie i rozdział mandatów proporcyonalny do liczby głosów nadających się na te listy. Poza tem projekt »Diła« przyrzeka Polakom w ruskiem państwie prawo organizowania się w prawno-publicznych korporacyach na zasadzie autonomii narodowej, język polski zaś będzie miał równouprawnienie w urzędowaniu wewnętrznem.

Po takiem uregulowaniu spraw wewnętrzno-narodowych w państwie ruskiem, projekt »Diła« przechodzi do omówienia jego stosunku do Austryi. Krótko mówiąc, to państwo ruskie, czyli »królestwo halicko-włodzimierskie« ma tworzyć państwo odrębne w ramach posiadłości Habsburgów. W razie trudności ze strony Węgrów, dla zachowania dualizmu, Austrya wraz z państwem ruskiem miałaby tworzyć jedną całość wobec Węgrów na zewnątrz, a na wewnątrz składałaby się z dwóch państw, z których jednem byłoby państwo ukraińskie z historyczną nazwą królestwa halicko-włodzimierskiego. Dla urzeczywistnienia tego programu, państwotwórczy polityk z »Diła« proponuje, aby przed ratyfikowaniem ostatecznem umowy w Brześciu, Austrya przez usta swych pełnomocników zawiadomiła kontrahentów o powstaniu nowej formacyi państwowej, złożonej ze wschodniej Galicyi z częścią Bukowiny. Jednocześnie wydanem rozporządzeniem cesarskiem ma być rozwiązany Sejm bukowiński, oraz wydziały krajowe Galicyi i Bukowiny, a na ich miejsce utworzona komisya administracyjna, złożona z 7 członków Rusinów, 2 Polaków i 1 żyda, wybranych z pośród posłów do parlamentu, poczem wszystkie mandaty posłów parlamentarnych krajów mają być unieważnione; ma być niezwłocznie zaprowadzony w nowym tworze państwowym ruski język urzędowy i zamianowany szef administracyi i szefowie wszystkich wyższych władz i urzędów ruskiej narodowości, liczba zaś polskich urzędników niezwłocznie zredukowaną byłaby odpowiednio do liczby polskiej ludności; proklamowane ma być natychmiast założenie ruskiego uniwersytetu we Lwowie. it.d.

Tych swoich planów państwo-twórczych „Diło" bynajmniej nie traktuje jako utopie. Przeciwnie jest to program podany zupełnie poważnie, opracowany szczegółowo, podług punktów — tak, jakby w Brześciu, Wiedniu i Berlinie tylko czekano na jego podanie, aby go wprowadzić w życie." Jest on też tylko cząstką akcyi, rozpoczętej oddawna przez pewien odłam polityków ruskich. Znany działacz tego obozu, dr M. Łozynskij, wydał broszurę rozpatrującą obszernie te państwo-twórcze plany w historycznej perspektywie, w języku niemieckim p. t. »Wiederherstellung des Königreichs Halytsch-Wołodymir«, w której przekonuje o jego potrzebie mocarstwa centralne.

Kronika.

Kraków, 5 lutego.

ŻYCZENIA DLA PREZESA KOŁA POLSKIEGO. Prezydyum miasta Krakowa przesłało telegraficzne życzenia posłowi Gotzowi z okazyi jego wyboru na prezesa Koła polskiego.

ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. ST. HR. TARNOWSKIEGO, prezesa Akademii Umiejętności odbędzie się w kościele OO. Kapucynów dnia 7 lutego 1918 r., o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne. Zarząd Akademii Umiejętności zaprasza na to nabożeństwo Rodzinę ś. p. Zmarłego, członków Akademii, przyjaciół, znajomych i pobożną publiczność.

POLSKI MINISTER OŚWIATY, P. PONIKOWSKI, bawiący w Krakowie, konferował onegdaj z gronem profesorów krakowskich szkół średnich, których zamierza powołać na wybitniejsze stanowiska w szkolnictwie Królestwa Polskiego. Minister Ponikowski konferował też z wiceprezydentem Rady szkolnej krajowej, drem Fryderykiem Zollem.

PODZIĘKOWANIE DRUGIEJ BRYGADY. C. K. G. otrzymał następujące pismo:

Dowództwo 2 brygady wojsk polskich. Do szanownego Centralnego komitetu gwiazdkowego w Krakowie. Czwarte w ciągu wojny święta Bożego Narodzenia zastały karpacką brygadę na starych pobojowiskach zdala od kraju. Twardy obowiązek każe jej pełnić służbę w oczekiwaniu upragnionego powrotu do rozpoczętej już raz pracy organizowania narodowej armii. Rzuconej na kresy, nadesłane na gwiazdkę dary były dowodem pamięci rodaków i uznania dla jej upartego żołnierskiego wytrwania. Imieniem podległych mi oddziałów 2 brygady przesyłam szanownemu komitetowi szczere słowa podzięki, tem gorętsze, że w czasie ogólnego wyczerpania społeczeństwa, tem więcej trudów i zabiegów wymagało zebranie gwiazdkowych podarków. — Józef Haller plk m. p.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie w dniu 17 b. m. nadzwyczajne zgromadzenie członków w lokalu redakcyi „Piasta" (Mały Rynek l. 4), o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie finansowe i reforma statutu.

ZASIŁKI DLA NAUCZYCIELI. Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie (ulica Podzamcze 1) wzywa wszystkich nauczycieli i nauczycielki z innych okręgów, zamieszkałych w Krakowie, a niezatrudnionych w tutejszych szkołach, wszystkich emerytowanych nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych, opiekunów sierót po nauczycielach szkół ludowych, tudzież wdowy po nauczycielach szkół ludowych, aby w dniach najbliższych między godziną 11 a 1 w południe zgłosili się w tutejszem biurze z dokumentami służbowymi w celu podania dat, potrzebnych do wyjednania zasiłków na sprawienie ruchomości z 70-milionowego funduszu ze skarbu państwa.

ROZDAWNICTWO ODZIEŻY. W miejskim urzędzie opieki socyalnej odbyło się wczoraj po południu zebranie członków komisyi obywatelskiej w sprawie rozdziału odzieży między komitety parafialne i organizacye, opiekujące się ubogą ludnością. W posiedzeniu wzięli udział pp.: dr Ignacy Landau, ks. Masny, dyr. Englisch i red. K. Holeksa, oraz sekretarz dr Wessely. Obdzielono odzieżą około 2.000 osób.

PAŃSTWOWA AKCYA ZAPOMOGOWA W KRAKOWIE. Celem przyniesienia ulgi publiczności pobierającej węgle a narażonej na kłopoty i wyzysk przy przewiezieniu węgla do mieszkań, prezydyum m. Krakowa weszło w porozumienie z dyrekcyą c. k. Seminaryum męskiego i z dyrekcyami szkół wydziałowych w sprawie organizacyi rozwozu węgla i drzewa przez uczniów szkół wydziałowych i c. k. Seminaryum męskiego. Na podstawie zezwolenia na podobną akcyę społeczną, udzielonego dla rozwozu ziemniaków przez c. k. Radę szkolną krajową, dyrekcye powyższych szkół zajęły odrazu stanowisko przychylne i obywatelskie, pełne zrozumienia dla obecnych ciężkich czasów i przy pomocy gminy, która dostarcza wózków, ducek i części środków materyalnych zorganizowały już akcyę powyższą pod kierunkiem prof. c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego p. Henryka Pachońskiego, która wchodzi w życie od dnia dzisiejszego.

Centralna kancelarya zamówień na przywóz węgla i drzewa mieści się w gmachu c. k. Seminaryum naucz. męskiego (róg ul. Wolskiej i Straszewskiego). Zamówienia przyjmuje się codziennie w dnie powszednie od godz. 3—6 po południu. Stacye uczniów z wózkami do rozwozu mieścić się będą na razie: 1) Przy składzie jaworznickim przy ul. Pawiej, 2) przy składzie firmy Silberstein i Hilzer przy ul. Pawiej, 3) przy składzie firmy Kwiatkowski przy ul. Zwierzynieckiej, 4) przy składzie miejskim za rogatką Warszawską, wyłącznie do rozwozu drzewa, 5) przy składzie Braci Albertynów w Podgórzu. W Podgórzu otwartą zostanie osobna kancelarya zamówień przy ul. Mickiewicza 45. Kancelarye zamówień przyjmują tylko zamówienia na rozwóz węgla, a nie przyjmuje się zapłaty za węgiel lub drzewo, co strony mają załatwić same.

Cena za rozwóz i zniesienie wynosi: W obrębie VIII dzielnic dawnego Krakowa i w mieście Podgórze 1 koronę za 1 cetnar cłowy (50 kg) węgla, w dzielnicach przyłączonych 1 K 20 hal. Za odwóz i zniesienie 1 cetnara metr. drzewa (100 kg.) należy się 2 korony. Do dzielnic: Zakrzówek, Płaszów, Zwierzyniec, Łobzów, Warszawskie i Dąbie rozwóz odbywać się nie będzie. Rozwóz do powyższych dzielnic w razie koniecznej potrzeby mógłby nastąpić jedynie za osobną umową. Pobrane koszta za przywóz węgla i drzewa przypadają wyłącznie uczniom, którzy rozwozu dokonują. Należytość tę uiścić należy w kancelaryi zamówień. Za drzewo ze składu miejskiego można dla ułatwienia uiścić opłatę w m. Biurze aprowizacyjnym przy ul. Polskiej.

PRZECIWKO NADUŻYCIOM PRZY POBIERANIU BONÓW. Wyszło na jaw, że bony na zniżkę artykułów żywności i węgla pobierają czasem osoby zamożniejsze z krzywdą ludności na prawdę ubogiej, na przykład właściciele realności, oraz rodziny mające znaczne dochody, które mogą w zupełności wystarczyć na utrzymanie. Obecnie na zarządzenie Urzędu żywnościowego odbędzie się w całym kraju rewizya spisu osób, pobierających bony. Od dobrodziejstwa zniżek żywnościowych wykluczeni będą kupcy, właściciele realności, rodziny zamożniejsze, profesorowie szkół średnich, urzędnicy rang średnich i wyższych i t. d. W Krakowie również odbędzie się rewizya powyższego spisu osób.

KURS POLICYI ZDROWIA. Celem wykształcenia organów policyi zdrowia i artykułów spożywczych odbędzie się w najbliższych miesiącach b. r. w c. k. Zakładzie badania środków spożywczych w Krakowie sześciotygodniowy kurs naukowy. Do uczestnictwa w kursie dopuści się kandydatów, którzy wykażą się dowodami z ukończonej co najmniej szkoły wydziałowej, oraz złożą przepisane czesne w kwocie 50 koron. Zgłoszenia na kurs w postaci ostemplowanego podania do dyrekcyi zakładu należy wraz z metryką chrztu lub urodzin, oraz ostatniem świadectwem szkolnem wnosić pocztą lub osobiście u starszego inspektora zakładu najpóźniej do dnia 28 lutego b. r. Przy zgłoszeniu należy złożyć ewentualną prośbę o uwolnienie od czesnego popartą świadectwem ubóstwa. O przyjęciu na kurs uwiadomi się kandydatów na 4 tygodnie przed jego rozpoczęciem. W razie niezgłoszenia się na kurs odpowiedniej liczby kandydatów kurs powyższy nie odbędzie się w terminie wyżej podanym.

KOMISYA BADANIA CEN w Krakowie rozpatrywała na posiedzeniu w dniu 1 b. m. 10 spraw karnych o lichwę towarową i wydała w 7-miu sprawach orzeczenia, stwierdzające lichwę, w 2 sprawach uznała ceny żądane, względnie pobrane, za usprawiedliwione, w jednej sprawie odroczyła wydanie orzeczenia aż do bliższego zbadania jej stanu faktycznego. Ponadto zajmowała się Komisya na wezwanie magistratu i sądów ustaleniem wartości, względnie ceny różnych przedmiotów użytkowych, zajętych u handlarzy pokątnych.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYDZIAŁOWYCH rozpocznie się w Krakowie częścią piśmienną dnia 5 marca 1918 o godz. 8 rano w gmachu c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego (Straszewskiego 22). Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy przez odpowiednie Rady Szkolne okręgowe do ck. Rady Szkolnej krajowej w Białej najpóźniej do dnia 20 lutego 1918.

KONCERT NA RZECZ SCHRONISKA DLA ŻOŁNIERZY odbędzie się staraniem grupy IV. pań, opiekujących się schroniskiem dnia 6 lutego b. r. o godzinie 5 i pół wieczorem w domu schroniska przy ul. Dunajewskiego l. 7 w Krakowie. Artystyczne kierownictwo spoczywa w ręku p. Grodzickiej. Szereg znanych artystów przyrzekł współudział. Po koncercie herbata z przekąskami po umiarkowanych cenach. Należy się spodziewać, że cele i działalność Schroniska, które naszym żołnierzom uprzyjemnia wolne chwile, przyczynią się do licznego udziału publiczności w koncercie. — Wstęp 2.20. Bilety do nabycia w księgarni Friedleina Rynek 17 i przy kasie przed rozpoczęciem koncertu.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY, połączony z zabawą domową urządza Sekcya dochodowa departamentu opieki nad inwalidami-legionistami dnia 11 b. m. w sali Tow. Technicznego (Straszewskiego 28), w którym przyjęli współudział art. śpiewaczka p. Ludwika Marek-Onyszkiewicz, art. dram. teatru miejskiego, p. Aleksander Zelwerowicz i art. śpiewak p. dr Jan Śliwiński. Bilety do nabycia od 5 b. m. w Departamencie Opieki N. K. N. (Gołębia 20, I. p.).

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Fenomenalny młodociany skrzypek, Max Rosthal, który na ostatnim swoim koncercie w sali »Sokoła« wzbudził niebywałe zainteresowanie i odniósł sukces pierwszorzędny, wystąpi na zaproszenie krakowskiego Instytutu muzycznego we środę, dnia 6 b. m., w sali instytutowej (ulica św. Anny l. 2). Oprócz swoich popisów solowych, mały Rosthal grać będzie w zespole kameralnym, gdzie znajdzie sposobność wykazać swą wszechstronną dojrzałą muzykalność. Bilety na ten wieczór są do nabycia w bardzo ograniczonej ilości (ze względu na szczupłość sali) w kancelaryi Instytutu muzycznego.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A—B, l. 39), odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek, 4 b. m., o godz. 5 po południu, reżyser Al. Zelwerowicz: »Teatr i społeczeństwo«, zaś o godzinie 7 wieczorem seminaryum Pascala; we wtorek, 5 b. m., o godz. 5 po południu, prof. Ger. Feliński: »Szekspir i jego dramaty«, we środę, 6 b. m.: »Alfred de Vigny i Chateaubriand«; we czwartek, 7 b. m., o godz. 6 wieczorem, seminaryum Wyspiańskiego, a o godzinie 7 wieczorem redaktor Kazimierz Czapiński: »Pascal i jego »Listy«; w piątek, 8 b. m., prof. A. E. Balicki: »Messyanizm w poezyi polskiej«; w sobotę, 9 b. m., prof. dr Józef Reiss: »Chopin« z ilustracyą muzyczną.

WIEC KRAWCÓW. Przez oba dni świąteczne obradował w Krakowie krajowy wiec majstrów krawieckich, zwołany przez sekcyę gospodarczą cechu krawców w Krakowie. Obrady odbywały się w sali cechu rzeźników na „Kotłowem". Wiec był bardzo nieliczny, widocznie nie był należycie przygotowany i zorganizowany. — Wystarczy stwierdzić, że nie przygotowano nawet wszystkich referatów i wniosków. Na wiec przybyło kilkunastu majstrów ze Lwowa i kilku miast zachodniej Galicyi, oraz zaledwie kilkunastu krawców krakowskich a to z powodu rozbicia, jakie od dawna panuje w cechu krawców krakowskich. To wszystko wskazuje, że zawód krawiecki w Galicyi jest niezorganizowany.

Obradom przewodniczyli: p. Mięsowicz (Lwów), pani Holewińska (Kraków), pani Schneidrowa (Jasło). Obrady miały na celu zorganizowanie jednolitej akcyi w sprawie uzyskania od rządu zapomóg dla stanu krawieckiego w Galicyi, zniszczonego wojną, a nadto ustalić straty, jakie zawód ten poniósł wskutek wypadków wojennych.

Zamiast referatów, odbywała się przez dwa dni dyskusya nad ciężkiem położeniem majstrów krawieckich, spowodowanem brakiem materyałów i sił roboczych, oraz maszyn, nad wyszkoleniem majstrów i robotników, oraz nad organizacyą wspólnej akcyi dla podniesienia krawieckiego zawodu.

W dyskusyi zabrał także głos r. m. Witold Ostrowski i udzielił wyjaśnień w sprawach dotyczących ustawodawstwa przemysłowego, organizacyi przemysłowej, oraz omówił znaczenie działalności sekcyi III. Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju na polu popierania rękodzieła. W końcu r. m. Ostrowski udzielił szeregu informacyj w sprawie krajowego Zakładu odzieżowego.

Na wiecu wybrano krajowy komitet gospodarczy, który zajmie się sprawami, podniesionemi w czasie obrad, oraz zrealizowaniem uchwalonych wniosków.

W obradach wziął także udział przedstawiciel majstrów krawieckich ze Słomnik w Królestwie Polskiem, p. Adamek, oraz r. m. Wincenty Wajda prezes krakowskiej Izby rękodzielniczej, wreszcie p. Kosobudzki, prezes Związku Stowarzyszeń rękodzielniczych.

DEFRAUDACYA W MIEJSKIEJ KASIE. Dochodzenia, prowadzone przeciwko b. kasyerowi miejskiemu, Józ. Onyszkiewiczowi, wykazały, że pozostał on jeszcze dłużnym rodzinie panny Michałowskiej, której majątkiem zawiadował, kwotę 32.000 K. Nadto zrealizował on w pewnej krakowskiej instytucyi police asekuracyjną, opiewającą na nazwisko zmarłego niedawno urzędnika miejskiej Kasy oszczędności, Srokowskiego.

Wczoraj przesłuchano na policyi pewną kobietę z Dębnik, którą Onyszkiewicz »bezinteresownie« wspierał.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. Przed kilku dniami aresztowała policya 18-letniego Mieczysława Mędralę, który niósł znaczną ilość garderoby na sprzedaż. Garderoba pochodziła z większej kradzieży, popełnionej przez Mędralę.

W nocy z 23 na 24 z. m. okradziono w Bochni kupca Hermana Rosnera, któremu wyrządzono szkodę kilkunastu tysięcy koron. Włamania tego dokonali dezerterzy wojskowi Tadeusz Wójcikiewicz i Jan Kempna, których w Krakowie aresztowano. Część towarów odebrano.

Do piwnicy handlu Feinera przy ul. św. Gertrudy włamano się parę razy w ostatnich czasach i skradziono znaczniejszą ilość wódek, win i likierów, wartości kilkunastu tysięcy koron. Włamań tych dopuściła się szajka rzezimieszków, do której należeli: Karol Staszewski, Jan Surdel, Jan Nowakowski, Jan Żmuda, Wojciech Dymek i Jan Hałek. Część towarów odebrano, resztę aresztowani sprzedali lub skonsumowali na szerokich zabawach z kobietami.

W SPRAWIE KRADZIEŻY W KLINICE CHIRURGICZNEJ śledztwo odbywa się w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, dotychczasowe dochodzenia nie ustaliły jeszcze właściwych sprawców kradzieży; nie jest wykluczonem, że w kradzieży tej uczestniczyły osoby, nie należące do personalu służbowego kliniki.

Z kraju.

SAMOOBRONA POLSKICH OBSZARNIKÓW NA PODOLU. Dzienniki lwowskie przytaczają informacyę otrzymaną od obywatela z Podola rosyjskiego, który, przekradłszy się przez linię bojową, przybył do Lwowa przed paru dniami — o tem, jak Polacy właściciele większych obszarów ziemi na Podolu, bronią się przeciw gwałtom natchnionego ideałami bolszewickiemi chłopstwa. Otóż zarówno przez dekrety bolszewickie, jakoteż przez uniwersał rządu ukraińskiej republiki wyjęci z pod prawa polscy właściciele ziemscy, których majątki niszczyli żołnierze i chłopi ruscy, zmuszeni byli do zorganizowania czynnej samoobrony. Mianowicie utworzono Związek, który podał do wiadomości chłopom, że jeśli stwierdzony zostanie w podpalaniu dworów ich udział, nawzajem spaloną zostanie wieś. Po takiem dictum w okolicy nie palono już dworów — i wogóle niszczenie dworów słabnie.

30.000 POLAKÓW Z ROSYI POZA FRONTEM GALICYJSKIM. Prasa lwowska podnosi, że trudności aprowizacyjne Lwowa, potęgujące się z dnia na dzień brakiem chleba, mąki i mięsa, pogarsza od pewnego czasu fakt, że przez Lwów przechodzą i przejść mają w drodze powrotnej do domu wielotysięczne rzesze uchodźców i uciekinierów w tamtej strony frontu rosyjskiego. W barakach blisko frontu obozuje około 30.000 uchodźców i żołnierzy-Polaków służących w armii rosyjskiej, którzy przejeżdżając przez Lwów, zatrzymują się tam, co pociąga za sobą znaczny ubytek żywności przeznaczonej dla miejscowej ludności. Powinno to być dostatecznym powodem, aby centralne władze aprowizacyjne wydzieliły dla Lwowa znaczniejszą niż dotąd racyę mąki i innych artykułów.

WYBORY DO RADY GIEŁDOWEJ WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie odbyły się wybory do Rady giełdowej giełdy towarowej. Ten organ giełdy składa się z 16 członków wybieralnych a z 3 członków mianowanych przez rząd na propozycyę Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie. Do Rady giełdowej wchodzi mianowicie z grupy handlarzy produktami rolnymi i leśnymi, przemysłu młynarskiego i handlu wyrobami młynarskimi 3 członków, z grupy przemysłu i handlu spirytusowego i piwnego 4 członków, z grupy produkcyi ropy oraz przemysłu i handlu naftowego 3 członków a 6 członków z reszty grup, uczestniczących w obrocie giełdowym. Na podstawie przeprowadzonego wyboru weszli do Rady giełdowej panowie: dr Roger Battaglia, Samuel Horowitz, prez. Izby handlowej, Alfred Frenkl, właściciel młyna parowego w Przemyślu, Herman Axelrad, właściciel młyna parowego we Lwowie, Herman Feldstein, dyr. Zakładu przemysłowego rolniczego, Leopold Baczewski, przemysłowiec, Wilhelm Schmidt, właściciel dóbr i przemysłowiec w Brodach, Marceli Schaff, właściciel browaru we Lwowie, Lipa Schutzmann, właściciel kopalni nafty i przemysłowiec, Wilhelm Sekler, dyr. Banku hipotecznego, Antoni Thom, właściciel młyna parowego we Lwowie, dyrektor Wawrzyniec Karczyński, dr. Aleksander Kulczycki, Rafał Rubinstein, przemysłowiec drzewny, dr Jerzy Russmann, właściciel browaru i przemysłowiec we Lwowie, Stanisław Lambert, kupiec we Lwowie.

ECHA WIELKIEGO OSZUSTWA WE LWOWIE. Śledztwo w sprawie oszustwa w zasiłkach wojskowych we Lwowie, o którem w swoim czasie donieśliśmy, zostało przez policyę lwowską ukończone, zaś sprawcy tegoż: Tatomir, Wiktor i Waliduda odstawieni zostali do więzienia sądu karnego. Dochodzenia ustaliły, że oszuści pobrali z Kasy zasiłkowej 37.000 koron, z czego prawie całą kwotę skarb odzyska z powrotem. W ostatnich dniach dokonane aresztowania dalszych wspólwinnych, a mianowicie A. Stankiewicza i K. Kregiera, obaj jako urzędnicy zajęci byli w likwidaturze zasiłków. Aresztowani dostarczali oszustom blankietów, legitymacyj i pieczęci, oraz potrzebnych do manipulacyi oszukańczych druków.

DZIECIOBÓJSTWO WE LWOWIE. We Lwowie mnożą się w ostatnich czasach wypadki dzieciobójstwa dokonywanych przez nieślubne matki. W sobotę lokatorowie domu przy Drodze Wuleckiej znaleźli w praczkarni tej realności trupa noworodka płci męskiej. Dochodzenia wykazały, iż matką noworodka jest służąca Helena H. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej, przeciw służącej zaś wdrożono śledztwo. Z powodu ciężkiej choroby, pozostawiono ją na razie w opiece domowej.

NAPAD BANDYTÓW NA ŻANDARMERYĘ. Jak donosi urzędowa „Gazeta Lwowska", żandarmerya w Żółkwi doniosła sądowi karnemu we Lwowie, że we wsi Kupiszwoli wydarzył się przed kilku dniami wypadek śmiałego napadu na mieszkanie jednego z tamtejszych wachmistrzów żandar-

meryi. Oto późno w nocy przed dom żandarma zajechało kilka uzbrojonych ludzi, zbliżyło się niespostrzeżenie do okien mieszkania i gęsto ostrzeliwało wnętrze domu. Wachmistrz żandarmeryi skrył się do piwnicy i tam przeczekał kilkuminutowy ogień rewolwerowy. Bandyci wsiedli na wóz, zacięli konie i uciekli. Władze i policya lwowska prowadzą dochodzenia celem wykrycia sprawców tego napadu.

Z ziem polskich.

HISTORYCZNA UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ W POZNANIU. Z Poznania donoszą. Na ostatniem posiedzeniu Rady m. Poznania złożył sprawozdanie Komitet Hindenburga, wybrany w celu uczczenia marszałka. Komitet żąda wyznaczenia 30.000 marek na zakupno gruntu (110 mórg) z parkiem w Golęcinie, oraz uchwalenia kosztów utrzymania parku. Dalej postawiono wniosek, aby generała Ludendorffa wybrano honorowym obywatelem miasta.

W sprawie tej zabrał głos p. mecenas Drwęski i zaznaczył na wstępie swego przemówienia, że jest cnotą narodową cześć bohaterów, wszakże sprawa powyższa ma związek z polityką, gdyż Ludendorffa uważają pewni ludzie za przedstawiciela tej polityki, która jest nieprzyjazną Polakom. Mówca sądzi, że w czasie obecnym demonstracya polityczna nie byłaby na czasie.

Odpowiadali p. Placzek i p. Jaffe, że tak Hindenburg jak i Ludendorff są ponad wszelkiemi partyami i dlatego tutaj zastrzeżenia są zbyteczne. Po głosowaniu p. Placzek stwierdził, że za wnioskiem magistratu głosowali wszyscy radni, z wyjątkiem frakcyi polskiej.

† STEFAN GILLER. W Opatówku pod Kaliszem zmarł w dniu 27 z. m. w 83 roku życia Stefan Giller, znany w piśmiennictwie pod pseudonimem Stefana z Opatówka, brat rodzony ś. p. Agatona Gillera. Młodszemu pokoleniu nieznany, odgrywał ś. p. Stefan Giller wybitną w swoim czasie rolę jako autor popularnych utworów poetyckich, z których największem powodzeniem cieszył się większy, osobno wydany poemat, p. t. „Krótkie curriculum vitae Matyasza, co zwan był Kobeźnikiem na wilczej ustroni". Liczne swe prace nowelistyczne i powieściowe zamieszczał ś. p. Giller w „Tyg. Illustrowanym", „Bibliotece warsz.", „Kłosach rodzinnej" i „Kuryerze warszawskim".

Poemat ś. p. Stefana Gillera „Jan Kochanowski w Czarnolesiu" zyskał w r. 1881 pierwszą nagrodę na konkursie poetyckim, ogłoszonym w Warszawie. Rzecz ta wyszła osobno w tymże roku, nakładem „Kuryera Poznańskiego.

Ogłosił też Giller szereg utworów dramatycznych, jak „Nowe drogi" 1877, „Licytacya i zajazd" i inne.

W „Dzienniku Poznańskim" i w „Niwie" drukował powieść z w. XVII go p. t. „Pokutnicy". Wiele nowel jego pomieściły: „Ateneum", „Niwa", „Nowa Reforma" i t. d.

ZAPISY NA CELE DOBROCZYNNE. Z Warszawy donoszą:

Przewodniczący V-go wydziału sądu okręgowego, sędzia Miszewski, ogłosił testamenty własnoręczne ś. p. Waleryi Gonzaga-Myszkowskiej, zawierające następujące zapisy na cele publiczne: 20.000 rb. na zniszczone lub uszkodzone przez wojnę kościoły rzymsko-katolickie w Królestwie Polskiem, 20.000 rb. na bibliotekę publiczną w Warszawie, 15.000 rb. na Warszawskie Tow. dobroczynności, 5.000 rb. na przytułek św. Salezego na Solcu, 5.000 rb. na ochronkę im. Zbawiciela w Warszawie, 5.000 rb. na warszawskie Tow. opieki nad umysłowo i nerwowo chorymi. 8.000 rb. na dom ziemianek do rozporządzenia p. Radziewiczówny. Zapis na dom ziemianek wymieniony jest w dwu miejscach i w dwu sumach, różniących się o jedno zero; jest rzeczą możliwą, że wkradła się tutaj omyłka; w obu zapisach zaznaczono, że zapisuje się suma, ulokowana na hipotece wsi.

Sędzia Miszewski ogłosił również testament własnoręczny ś. p. Klotyldy Helbingowej, która zapisała na rzecz Pogotowia ratunkowego dom swój przy ul. Hożej nr 56.

ZAPISY DZIENNIKARZA. Z Warszawy donoszą: W dniu 28 z. m. zmarł Józef Zarembski, b. sekretarz redakcyi niewychodzącego obecnie pisma codziennego „Słowa", ostatnio dyrektor „Warszawskiej Spółki Myśliwskiej". Zmarły cieszył się wielką sympatyą wśród kolegów-dziennikarzy, oraz w świecie myśliwskim. Przez szereg lat, do wybuchu wojny, wydawał dwutygodnik p. t. „Łowiec Polski", oraz doroczny „Kalendarz Myśliwski", zasilając te wydawnictwa swymi pracami.

W testamencie zmarły zapisał wszystkie swoje przedmioty złote i srebrne i także monety na skarb Polski, o ile będzie król polski i wojsko polskie; gdyby zaś to nie nastąpiło, i Polska nie odzyskała niezależności, wykonawcy testamentu przedmioty te sprzedadzą i przeznaczą na najpilniejszą potrzebę krajową. Wartość powyższych zbiorów, przewyższa 50.000 marek.

Poza tem ś. p. Zarembski zapisał: 3.000 rb. na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazyum polskiego, Polaków i katolików, 300 rb. na budowę ołtarza św. Huberta. Trofea myśliwskie i obrazy przeznaczył, jako pamiątkę po sobie, poszczególnym przyjaciołom swoim.

WILLE W RĘKACH CHŁOPÓW. Pisma warszawskie donoszą:

W rozmaitych okolicach Warszawy, na letniskach, chłopi miejscowi dokonali w ostatnim czasie licznych transakcyj przez zakup z rąk prywatnych willi, na własny użytek. Wzbogaceni chłopi, uprzykrzywszy sobie żywot w czworakach, zamieszkali w nowonabytych williach, które nie omieszkali ozdobić pianinami, lustrami i t. d. Przykład nabywania willi przez chłopów podziałał na pozostałych tak, że teraz każdy z nich chciałby mieć własną willę.

DLA JEŃCÓW-POLAKÓW. Z Komitetu Opieki nad jeńcami Polakami piszą nam:

Z powodu wyjazdu delegatów z Krakowa do obozu jeńców w Austro-Węgrzech, złożyła na ręce Komitetu Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami Henrykowa hr. Morstinowa na bieliznę dla jeńców Polaków 100 K, p. dr Stanisław Tomkowicz 100 K na cele jeńców-Polaków.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

We środę, dnia 6 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry

W sobotę, dnia 9 b. m., po południu: »Intryga na prędce« i »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry; wieczorem »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Murzyn« Szaniawskiego; wieczorem: »Pan Jowialski« Al. hr. Fredry.

W MOŚCISKACH zmarł dnia 3 stycznia 1918 ś. p. IGNACY JASIEŃCZYK JABŁOŃSKI, wieloletni sekretarz Rady powiatowej, burmistrz miasta, prezes »Sokoła«, niestrudzony pracownik na niwie narodowej, mąż nieskazitelnego charakteru i wielkich zalet umysłu i ducha — mąż — który, dzięki cichej, niezmordowanej a owocnej pracy swojej, zapisał się głęboko w sercach mieszkańców tutejszego powiatu.

Cześć Jego pamięci! 1317

PREMIERA W TEATRZE »NOWOŚCI«. — Przy kompletnie wysprzedanej sali odbyła się premiera wspaniałego programu rozmaitości. Trudno na prawdę o lepszy dobór programu, o świetniejszy zespół artystów, z jakim wystąpił wczoraj Teatr »NOWOŚCI«. Dość powiedzieć, że na czele drużyny stoi znakomita pieśniarka, Józefa BOROWSKA, i ulubieniec polskiej publiczności, Józef SOLNICKI. Borowska, której Kraków kilka lat nie widział, produkuje pieśni, przyjmowane z niebywałym aplauzem. Największe powodzenie osiągnęły piosenki starej Warszawy (zupełnie nowy tekst): O dziewczynie, która stłukła dzbanek i t. p. Solnicki »robi« dziada z harmonią z aktualnymi kupletami. Wacek KALICIŃSKI wystąpił ze znakomitym »Kongresem pokoju« i »krakowskim kolporterem »Kuryera« bardzo ciekawego na jutro«. STARUSZKIEWICZ śpiewa o »ersatzach« i » tem, »co mamy i czego nie mamy«. Jednym z najlepszych punktów programu był występ znakomitej klasycznej tancerki Ireny VERDEN, której produkcye są ostatnim wyrazem sztuki tanecznej. Świetna, pikantna jednoaktówka: »Dezerter w buduarze damskim«, grana przez znakomitą artystkę, p. Maryę OLSKA, ulubienicę publiczności, dyr. Pilarskiego i Józefa Solnickiego, wzbudzała salwy śmiechu i wesołości. Od czwartku, dnia 7, do niedzieli włącznie, kompletnie nowy program, którego główną atrakcyą będzie »NORA APASZÓW« z p. Olską i Solnickim w głównych rolach. 1318

ZMARLI:

Piotr Kucielski, podurzędnik kolejowy, przeżywszy lat 52, zmarł nagle w Krakowie dnia 2 b. m. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godzinie 10 rano z kaplicy cmentarnej do grobu rodzinnego.

Dział ekonomiczny.

* URZĄD DLA POPIERANIA PRZEMYSŁU I HANDLU WIEJSKIEGO. Przy Centrali odbudowy Galicyi (C. k. namiestnictwo) w Krakowie, uruchomiono urząd dla odbudowy przemysłu wiejskiego i handlu. Pomoc będzie udzielana: a) w gotówce jako subwencya dla poszczególnych osób, do wysokości 5.000 koron, dla Spółek do 10.000 koron. Natomiast w charakterze pożyczki długoterminowej, stosownie do potrzeby i uznania ze strony c. k. namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi), b) w postaci surowców: n. p. cement, skóra, żelazo i t. p. i c) maszyn n. p. ślusarskich, kowalskich, bednarskich, stolarskich, tkackich kołowrotków, do tartaków, młynów, piekarni wiejskich, łaźni wiejskich.

Wobec tego zwraca się uwagę dotyczącym, zwłaszcza tkaczom, osobom przędzącym len, konopie i wełnę, koszykarzom, stolarzom, ślusarzom i kowalom wiejskim, oraz wogóle przemysłowcom i osobom, uprawiającym handel wiejski, oraz dotyczącym Spółkom wiejskim, by o pomoc pieniężną, a także w postaci maszyn i surowca zgłaszali się do c. k. namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) pod adresem: Urząd dla organizacyi przemysłu i handlu wiejskiego, Sekcya III. Kraków, Rynek 30 I. p., gdzie także osobiście przed i po południu zgłaszać się można każdego czasu.

Wydawnictwa naukowe, literackie i artystyczne.

„WALKA O ZDROWIE". Pod takim tytułem opuścił prasę pierwszy zeszyt nowego miesięcznika, wydawanego w Krakowie, jako organ krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. W odezwie zamieszczonej na wstępie a podpisanej przez komitet redakcyjny, złożony z pp. dra Witolda Ziembickiego, dra Jana Boguszewskiego i radcę dworu inż. Józefa Horoszkiewicza, znajdujemy program nowego pisma, które będzie miało na celu zogniskowanie i wyjaśnienie obecnych zadań naszych w dziedzinie hygieny i opieki społecznej. W tym celu będzie się starało skupić około siebie ludzi najrozmaitszych zawodów i dać im możność wypowiedzenia się w sprawach programowych. Wobec tego nowy organ nie będzie pismem lekarskiem, lecz obejmie także działy, jak technika sanitarna, statystyka ludnościowa, polityka populacyjna, zagadnienia hygieniczne w wychowaniu młodzieży, sprawy opieki i dobroczynności publicznej, ubezpieczenia państwowego i t. p. W pierwszym numerze pomieszczono między innemi następujące artykuły: Dr Antoni Kuczewski: „Zarys społecznej walki z gruźlicą", prof. Jan Rakowicz: „O zdrowotności przy budowie miast". „Walka z chorobami zakaźnemi" (spraw.) „Hygiena żywienia", „Ochrona dziecka" (spraw.), „Hygiena szkolna", „Statystyka". „Hygiena rasy", „Walka z alkoholem", Kronika.

Jako dodatek do 1-go numeru „Walki o zdrowie" dołączono broszurę pouczającą prof. Nitscha „Czerwonka" i tablice pouczające o tyfusie plamistym i sposobie niszczenia wszy, jako rozsadnika tej choroby.

ODBUDOWA KRAJU Miesięcznika, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, pod redakcyą dra Leona Władysława Biegeleisena, ukazał się zeszyt I-szy za styczeń 1918. Prof. dr. Adam Krzyżanowski omawia przyczyny drożyzny w związku z wojną, dr. L. W. Biegeleisen odbudowę Królestwa Polskiego w porównaniu z Galicyą, dr. Marcin Szarski zamieszcza: Uwagi o polityce bankowej, prof. Edwin Hauswald omawia wykształcenie przemysłowe w Galicyi. Dalej znajdujemy prace Leona Pączewskiego: Prusy wschodnie w bilansie handlowym Królestwa Polskiego, dyr. Romana Załorskiego: Przemysł młynarski w Galicyi, Antoniego Proenera: Przerób papieru, dyr. Józefa Olszewskiego: Zabawkarstwo drzewne, dra Ign. Mahlera: W sprawie redukcyi odsetek moratoryjnych, Tadeusza Popkowskiego: Niewyzyskane skarby w gospodarstwie wiejskiem, prof. Kazimierza Skórewicza: Stan niektórych zabytków architektury w Królestwie Polskiem i t. d.

Treści okazałego zeszytu dopełniają: Bibliografia ekonomiczna za rok 1916, przegląd gospodarczy i dział sprawozdawczy, oraz sześć ilustracyj z odbudowy wsi w powiecie przemyskim i fabryki wozów i narzędzi rolniczych w Oświęcimiu, założonej przez Sekcyę rolniczą Centrali dla odbudowy Galicyi.

Koncerty.

Kraków, 5 lutego.

M. Rosthal. — Marya Bogucka. — Poranek Debussy'ego.

Dwa koncerty z rzędu, wieczór po wieczorze, muszą zawsze ujemnie wpłynąć na frekwencyę; jeden z nich musi na tem ucierpieć. Tak było ostatnio. Sobotni koncert małego Rosthala, skrzypka, zgromadził bardzo liczną publiczność, na następnym wieczorze p. Maryi Boguckiej, primadonny Narodnego Divadla w Pradze, przygnębiająca pustka. Na koncercie Rosthala nie byłem obecny, słyszałem go jednak swego czasu prywatnie i stwierdzić mogę, że już teraz rozporządza on niezwykłą techniką.

Ci, którzy nie przyszli na koncert M. Boguckiej, mogą tego żałować. Byłoby rzeczą pożądaną, by artystka mogła teraz bezpośrednio dać drugi koncert; jestem przekonany, że popłynęłyby tłumy i z podziwem słuchałyby jej tak, jak słuchała wczoraj ta garstka, która przybyła do sali „Sokoła" wyłącznie z pobudek artystycznych.

Śpiew p. Boguckiej to jeden z najcudowniejszych, jaki można było u nas słyszeć ostatniemi czasy. Uczuciowość, miękkość, wdzięk, wzorowa dykcya, frazowanie, pełne subtelnego smaku i muzykalność — oto zaledwo cząstka zalet, któremi śpiewaczka olśniewa i porywa. Istotnie publiczność była porwana: entuzyastycznie dziękowano artystce i wymuszono naddatki. Najwyżej stoi ona jako wykonawczyni aryj operowych: Dworzaka „Rusałka", Pucciniego „Manon" były kulminacya koncertu.

Poranek Debussy'ego w sali Tow. lekarskiego odbył się wobec tłumu słuchaczów. Fortepianowe kompozycye wykonały zaszczytnie znane u nas siły: prof. Lipski, p. M. Closmanowa i Stefania Meranowiczowa. Po raz pierwszy zaś wystąpiła p. Zofia Bandrowska, śpiewaczka, której śpiew wywarł bardzo dodatnie wrażenie: głos o miłem brzmieniu, poprawnie ustawiony, interpretacya inteligentna. Zadanie wykonawczyni nie było łatwe wobec pieśni tak „niewokalnej", jak pieśni ostatniej doby.

Dr Józef Reiss.

Zwolnienia wojskowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 lutego.

Z ministerstwa obrony krajowej komunikują: Naczelnicy politycznych władz powiatowych zostali upoważnieni z zastrzeżeniem ostatecznej decyzyi ministerstwa obrony krajowej, by dla powołanych roczników 1900 do 1894 (t. zn. zak uznanych za zdatnych przy stawce z rocznika 1900, jak też tych z roczników 1899 do 1894, których zwolnienia zostały anulowane) na razie udzielały zwolnień wyjątkowych dla jedynej zdatnej męskiej siły roboczej gospodarstw rolnych, pod warunkiem, jeżeli dotyczące gospodarstwo prowadzone jest przez osobę dotyczącą jako zawód główny i w razie stawienia się jej do służby nie możnaby prowadzić tego gospodarstwa przy pomocy jakiejś innej, ewentualnie żeńskiej siły roboczej, wzgl. że dalsze prowadzenie gospodarstwa stałoby się niemożliwe po stawieniu się do służby wymienionej osoby. Ostateczne przyznanie tych wyjątków przez ministerstwo obrony krajowej, w razie jeśli się stanie zadość wszystkim warunkom, nastąpi albo na stałe, albo też na czas do zwolnienia dla celów dotyczącego gospodarstwa rolnego innej siły roboczej, która obecnie pełni służbę wojskową.

Delegacye nie będą zwołane.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

W odpowiedzi na pismo, które Czesi, południowi Słowianie i Rusini wystosowali do prezydenta delegacyi austryackiej Hausera z żądaniem zwołania delegacyj, odpowiedział prezydent Hauser, że zwołanie plenarnego posiedzenia delegacyi jest niemożliwem przez czas trwania rokowań w Brześciu Litewskim.

Stanowisko Słowian południowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

Komisya parlamentarna klubu Słowian południowych konferowała w sobotę z prezydentem ministrów dr Seidlerem. Oficyalny komunikat klubu stwierdza, że Słowianie południowi nie mają powodu do zmiany dotychczasowego swego stanowiska wobec rządu.

Zjazd soc. dem. w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

W sobotę i w niedzielę obradował w Wiedniu krajowy zjazd socyal. demokracyi w sprawie ostatniego strajku. Wielu mówców z lewicy krytykowało ostro postępowanie rady robotniczej i zarządu stronnictwa, protestując przeciw samowolnemu uchwaleniu „zakończenia" strajku bez poprzedniego porozumienia się ze strajkującymi. Wielu robotników protestowało z powodu porzucenia żądania uwolnienia dr Fryderyka Adlera.

Dr Wiktor Adler oświadczył jednak, że nie życzy sobie wcale, »by jego Fritz« był przedmiotem sensacyi, a zwłaszcza sensacyi, wywołanej przez kobiety. Sprawę dr Fryderyka Adlera poruszyły bowiem na wiecu dwie kobiety. Dr Adler zaprzeczył też, aby można było uzyskać od rządu większe ustępstwa i wyraził życzenie, aby istotnym warunkiem był pokój. Zresztą pewne oznaki przemawiają za tem, że pokój jest bliższy niż ogólnie sądzą.

Redaktor Austerlitz oświadczył, że strajk wiedeński jest ważnym z tego powodu, że był pierwszym strajkiem na rzecz pokoju w państwach walczących.

Uchwalono wkońcu wszystkimi głosami przeciw trzem rezolucyę, żądającą w myśl przyrzeczeń rządu z 29 stycznia wyborów proporcyonalnych w gminach przemysłowych i uznania za takie gminy tych gmin, w których przemysł w czasie wojny znacznie się rozwinął.

Sąd wojenny w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»Sonn- u. Montagszeitung« donosi z Berlina: Onegdaj wydał sąd wojenny pierwszy wyrok. Trzydziestoletni robotnik Diener, członek stronnictwa socyalno-demokratycznego skazany został za rozszerzanie odezw, wzywających do strajku, na 6 miesięcy więzienia.

Skazanie posła Dittmanna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Pos. Dittmann został przy przyznaniu okoliczności łagodzących oraz przy wykluczeniu niecnych pobudek, skazany za usiłowaną zdradę kraju oraz za występek przeciw § 9 ustawy o stanie oblężenia na pięć lat twierdzy, zaś za opór, stawiany władzy państwowej na dwa miesiące więzienia.

O zwołanie parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

Według »Tageblattu« obie socyalno demokratyczne frakcye parlamentu otrzymały zawiadomienie, że ponieważ przywódcy reszty frakcyi oświadczyli się przeciw natychmiastowemu zwołaniu parlamentu, nie można przychylić się do wniosku socyalistów o natychmiastowe zwołanie parlamentu.

Strajk w Berlinie wygasa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 lutego.

(Biuro Wolffa). Według nadesłanych wiadomości zmniejszyła się wczoraj liczba strajkujących w Berlinie o jakie 100.000. W wielkiej liczbie fabryk podjęto znów pełną pracę, jak np. w fabryce Borsiga w Tegel, i w innych wielkich fabrykach przemysłu wojennego, gdzie liczba pracujących waha się między 75—80%. Na dziś oczekują dalszego zmniejszenia się strajku, tak, że poinformowane koła uważają strajk berliński za ukończony.

Propaganda wśród jeńców wojennych w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 lutego.

Z inicyatywy międzynarodowego socyalistycznego komitetu jeńców wojennych w Moskwie odbyły się niedawno w petersburskim komisaryacie ludowym dla spraw zagranicznych narady nad przeprowadzeniem rewolucyjnej propagandy wśród jeńców wojennych, znajdujących się w Rosyi. Postanowiono wydawać pismo dla szerzenia rewolucyjnych idei wśród jeńców, założyć w Moskwie centralne biuro dla tej propagandy. Oba te przedsięwzięcia poddano komisaryatowi dla spraw zagranicznych, które ma też ponosić koszta tej propagandy.

Nowi delegaci do Brześcia.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

»Nowaja Żiźń« donosi, że oprócz zastępców Besarabii wyjadą do Brześcia Litewskiego przedstawiciele republik: Turkiestanu, Syberyi i obszaru nad Donem. Nadto przyjechać mają do Brześcia trzej przedstawiciele Persyi.

Podróż Kamieniewa do Londynu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»N. W. Tagblatt« donosi ze Sztokholmu:

Poseł rosyjski w Sztokholmie oświadczył korespondentowi »N. W. Tagblatt«, że podróż Kamieniewa do Londynu ułożona została przed wyjazdem Buchanana. Rząd rosyjski pozwolił Buchananowi na wywiezienie wszystkich pakunków bez kontroli pod warunkiem, że rząd angielski pozwoli Kamieniewowi pojechać do Londynu, celem porozumienia się z socyalistami angielskimi.

Stanowisko, zajęte przez Trade Union w ostatnim czasie, uzasadnia nadzieję, że zasady bolszewików znajdą w Anglii grunt podatny.

Zamach na Gorkiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Genewy: Havas donosi:

Maksym Gorkij padł ofiarą zamachu. Gorkiego, ciężko rannego, przewieziono do szpitala. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Odezwa do Polaków.

»Dziennik Narodowy« donosi:

W Wyborgu wydana została następująca odezwa: Wojskowi Polacy! Dowództwo 1-go batalionu w Finlandyi powołuje Was pod swe sztandary. Wojna dobiega swego zakończenia, nastaje czas po tysiąc razy trudniejszy, kiedy każdy Polak powinien wziąć się do pracy dla dobra Polski. Wojskowi Polacy, wy tylko możecie zaopiekować się rzeszą naszych wygnańców, rzeszą bezbronnych kobiet, starców i dzieci! Wy musicie pomódz im powrócić po długiej tułaczce do Ojczyzny. Poza tem nie wolno Wam tracić drogiego czasu, musicie zdobyć oświatę, uczyć się ładu i porządku, aby przyjąć udział w odbudowie wolnej Polski demokratycznej. W batalionie polskim czeka Was ład, szkoła i bratnia dłoń. *Centralny Komitet Związków Wojskowych Polaków w Finlandyi.*

Centralny Komitet Zw. P. W. w Finlandyi pomaga Polakom wydzielać się do polskiego batalionu.

Delta Dunaju republiką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 5 lutego.

»Wojenne Izwiestia«, organ ministerstwa wojny, donosi w telegramie z Babadag, że rewolucyoniści rumuńscy opanowali okręty, które się znajdowały w Kilii i proklamowali Deltę Dunaju, jako nową republikę.

Komendant rosyjskiej floty Dunajowej oświadczył, że Odesa będzie wszelkimi środkami broniła się przeciw obsadzeniu Besarabii przez Rumunów. Flota Dunajowa jest gotową do akcyi przeciw Rumunom.

Komisarze ludowi w Petersburgu uchwalili dla besarabskich czerwonych gwardyj 20 milionów. Kadeci natomiast starają się utworzyć białą gwardyę.

Rada wojenna koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 5 lutego.

(Agencya Havasa). Najwyższa rada wojenna odbyła między 30 stycznia a 2 lutego w Wersalu 7 plenarnych zebrań pod przewodnictwem Clemenceau'a. W zebraniach tych wzięli udział: z ramienia Stanów Zjednoczonych generałowie Bliss i Pershing; z ramienia Francyi Clemenceau, Pichon i generałowie Foch, Petaine i Vaygand: z ramienia Anglii Lloyd George, lord Milner, generał Robertson, Wilson i marszałek polny Haig; z ramienia Włoch Orlando, Sonnino, oraz generałowie Cadorna i Alfieri.

Najwyższa rada wojenna zajmowała się obszernie ostatniemi oświadczeniami austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych i kanclerza państwa niemieckiego. Rada nie mogła dopatrzeć się w tych oświadczeniach czegoś, coby się zbliżało do umiarkowanych warunków, sformułowanych przez wszystkie rządy sojuszników. Sąd ten wzmacnia wrażenie sprzeczności między rzekomo idealistycznymi celami mocarstw centralnych, z jakimi przystąpiły do rokowań w Brześciu Litewskim, a ujawniającymi się ich planami zaborczymi. Rada doszła wobec tego do przekonania, że jest jej obowiązkiem zabezpieczyć dalszy ciąg wojskowych wysiłków, dokonywanych wspólnie przez sojuszników, dopóki nie spowodują one u nieprzyjacielskich rządów i ludów zmiany zapatrywań, pozwalającej na nadzieję pokoju, któryby nie był kapitulacyą przed militaryzmem, lecz był opartym o zasady wolności, sprawiedliwości i poszanowania prawa, którym sojusznicy chcą zapewnić tryumf. Uchwały, powzięte przez najwyższą radę wojenną, dotyczyły nie tylko ogólnego kierownictwa wojskowego sojuszników na rozmaitych frontach, lecz także najściślejszego zjednoczenia wszystkich wysiłków sojuszników w walce z państwami centralnemi pod kontrolą najwyższej rady wojennej. Rozszerzono kompetencyę najwyższej rady wojennej, a podstawy jednolitej polityki i akcyi, ułożone w Rapallo w listopadzie, zostały praktycznie i konkretnie rozwinięte. We wszystkich tych [illegible] stwach była zgoda zupełna między [illegible] między wojskowemi kierownict[illegible] ków.

Zadanie [illegible]

(Telefonem).

Wiedeń 5 lutego.

»N. W. Tagblatt« donosi z Rotterdamu:

»Daily News« donoszą: »Trade Union« przedłoży konferencyi robotników państw koalicyjnych rezolucyę, domagającą się pokoju kompromisowego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Intel. panienka

z dobrego domu, władająca językiem niemieckim w słowie i piśmie, posiadająca znajomość stenografii niem., oraz pisząca na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady manipulantki biurowej, sekretarki prywatnej lub t. p. Zgłoszenia pod 1161 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1161a 1 2

Nauczycielka

z egzaminem kwalifikacyjnym i z doskonałą znajomością jęz. niem. szuka lekcyj. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod: „Olga Z.". 1241 1 2

Intel. panienka

z dobrego domu władająca biegle językiem ni... poszukuje posady towarzyszki i nauczycielki do młodszych dzieci, najchętniej na wsi. Zgłoszenia pod Z. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1161b 1 2

Rządca, ekonom, karbowy

w jednej osobie, z 34-letnią praktyką, szuka posady od 1 kwietnia na ordynaryę za skromnem wymaganiem. Mogę w każdej chwili osobiście się przedstawić. Zgłoszenia: Aleksander Głogowicz poste restante Tuchów. 1230

Popołudniowego zajęcia

poszukuje bardzo dobra siła biurowa, z pięknem, kaligraficznem pismem, oraz pisząca bardzo biegle na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod Zajęcie. 1240 1 3

Student celujący

poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych; najchętniej jako korepetytor. Wiadomość: ... S. Dębniki, ul. Puławskiego, dom ...ski. 1244

Korepetytor

uzdolniony, sumienny, poszukiwany celem przygotowania ucznia z I kl. gimn. realn. do zdawki do II kl. Wiadomość: ul. Lubicz l. 22, II p., na lewo, od godz. 10—12 i 4—6. 1219

Przyjmę miejsce

...wny lub zarządu domu, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia pod: „Gdzież pokój" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1280

Kawiarnia i restauracya

Zarwi Szczepańskiej, przy ul. 5 Listopada, pod nowym zarządem wydaje śniadania, obiady i kolacye po bardzo przystępnych cenach.
1243 1 3 Zarząd.

5 pokoi

z kuchnią, I p., zaraz do wynajęcia przy ulicy Floryańskiej l. 25. Wiadomość u wł. na miejscu, między godz. 1 a 2. 1227 1 3

Siodło

kompletne (komplettes Uniformreitzeug M. 99) do sprzedania u p. Przychockiego w Gromniku koło Tarnowa. 1263 1 3

Makaty japońskie

okazyjnie do sprzedania. Wroński, ...klad luster, plac Szczepański l. 2. 1217 1 2

Kamienica

II-piętrowa, o 31 ubikacyach, dochód roczny 6.000 K, dług 50,000 K, razem za cenę 75,000 K. do sprzedania. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Dz. XVIII. 1225 1 2

Do sprzedania

i używane powozy. Wiadomość: Krzeszczan Władysław, Borek Fałęcki 8. 1272

Kupię

lub wypożyczę kasę kontrolną. Zgłoszenia pod „Kontrola" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1249 1 3

Sprzedam

lub wydzierżawię pod przystępnemi warunkami, od 20 lat istniejący handel tow. mieszanych z różnemi koncesyami. Wiadomość: Andrzej Brodu, Kraków, ul. Aryańska l. 9. 1256 1 3

Kilka kas ogniotrwałych

do sprzedania w Krakowie, ulica ...efa l. 36. Wiadomość u dozorcy domu. 1268

Mieszkania z 3-5 pokoi

na parterze albo I piętrze, z nowoczesnem urządzeniem i wygodami, z oświetleniem elektrycznem, łazienką, **potrzebuję zaraz albo od 1 marca lub kwietnia** za czynszem, płatnym półrocznemi ratami z góry. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Pośpiech". 1104 5 10

Uczciwa

samoistna gospodyni, znająca się dobrze na chowie świń, bydła i drobiu, potrzebna do większego majątku. Zgłoszenia listowne: M. Żabina, Zawodzie, p. Wojnicz. 1094 1 3

Izak Armhaus

recte Holz, żołnierz, jadąc z Krakowa do Jarosławia, zgubił na stacyi kolejowej w Bochni, dokumenta wojskowe (papier uwalniający) i zapis pożyczki wojennej. Łaskawy znalazca zechce oddać to za wynagrodzeniem Izakowi Armhausowi w Jarosławiu, Rynek l. 13. 1234 1 2

Maturzysta-korepetytor

posiadający rekomendacye, potrzebny zaraz na wyjazd do Królestwa na wieś. Zgłaszać się od godz. 1 do 3, Hotel Polski, ul. Floryańska, I piętro, Nr 2. 1274 1 3

Operatora

zdolnego i sumiennego przyjmie zaraz pierwszorzędny kinoteatr „Sztuka" w Krakowie. Zgłoszenia do firmy A. Lisowski, Kraków, Sukiennice 23. 1254 1 3

Poszukuję

nauczyciela dla 15 letniego chłopca. Reflektuję na akademika. Zgłoszenia: ul. Grodzka l. 63, II piętro. Kirschbaum. 1237

Kasyerka

potrzebna zaraz. Zgłoszenia list. pod „Kasyerka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1257 1 3

Ostatnia
karta frontów
Paaschego
Nr 21.
Cena K 1·20, z przesyłką K 1·30, rekomend. K 1·55.
Do nabycia w księgarni
D. E. Friedleina, Kraków
578 Rynek 17. 4 4

Gospodyni wiejska

starsza kobieta, znająca się na podwórzowem gospodarstwie, umiejąca gotować, potrzebna zaraz na wyjazd do Królestwa. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się: Hotel Polski pod Nr 2, ul. Floryańska. 1275 1 3

Panienka-ekspedyentka

która jest przy rodzicach, potrzebna do sklepu. Zgłoszenia z podaniem adresu i w jakim sklepie pracowała, pod „Sklep" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1224 1 2

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

267 11 0

Starożytne

zegary i zegarki, monety, złoto, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach **zegarmistrz Melcer**, ul. Sławkowska l. 16, obok magazynu broni. Wykupuje kartki zastawnicze. 563 8 10

Zdjęcia

fototechniczne **zburzonych domów, uszkodzonych majątków i fabryk** z rządowem uwierzytelnieniem **dla celów odszkodowań powojennych** wykonuje szybko kancelarya aut. geometry Bromowicza w Krakowie, ulica Grodzka 26. Telefon 3444. 343 8 0

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca.** Brüx Nr 1671 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z takiego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. z podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 2 30



WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

Oddział
1019 3 0
Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie
czasowo **w Krakowie**, ul. Sławkowska L. 1
sprzedaje w swych jatkach mięso bydlęce po cenach za 1 kl
na Wolnicy przednie K 5·80
na pl. św. Ducha i przy ul. Kazimierza Wielkiego
tylne K 6·40 przednie K 5·60.

Uczniom

którzy na półrocze otrzymali złą notę, udzieli skutecznej pomocy w nauce profesor gimnazyalny. Zgłoszenia listownie przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Pomoc". 1259 1 3

Kursa lecznicze błędów wymowy

dla dzieci i starszych trwają dalej przez 5—6 tygodni. Skutek niezawodny; nawet najcięższe wady usuwa się i przynosi ulgę. Wiadomość w Księgarni Polskiej, ulica Sławkowska 5, tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 1253 1 3

Jadę do Wiednia

i mogę załatwić powierzone mi interesa, także przewieść tam i z powrotem osobę, potrzebującą opieki. Rychłe zgosz. listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Wiedeń". 1283 1 2

Do Lublina

i Wiednia jeżdżę często; załatwiam interesa. Zgłoszenia pod „Ezka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1281 1 4

Dam

żądaną kwotę za zajęcie się wyrobieniem mi paszportu do Szwajcaryi. Zgłoszenia list. przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „S. L.". 1282 1 2

Kupię folwark

od 100 do 200 morgów z lasem w środkowej Galicyi, z wkładem 60,000 K. Zgłoszenia przyjmuje Roman Haśko, Jarosław. 893 12 14

Hotel Krakowski

zostaje otwarty do użytku Szanownej P. T. Publiczności z dniem 1 lutego 1918 r.
963 8 10 Zarząd.

Tanio

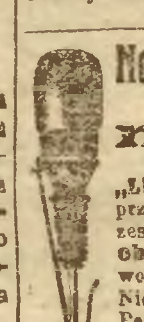
do sprzedania mały budynek, nowy, drewniany, do rozebrania i przewozu koleją, na stajnię lub spichlerz. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod Budynek. 1054 2 2

Stanisław Mitera

Fabryka kafli w Starym Sączu przyjmuje zlecenia na kafle i roboty kaflarskie, przyjmie kaflarzy-formierzy, stawiaczy, palaczy i uczni. 1053 2 3

Szparagi ich racyonalna hodowla

napisał prof. **Józef Brzeziński.** Wydanie drugie z 15 rycinami. Cena z opłatą przesyłką pocztową 1 K 60 h. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie. Główny skład u Gebethnera i Sp. 1131 2 2



Nowość! Patent D. R. G. M.
Przeszło
milion
w użyciu!
„LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 4·70 z przesyłką, 5 sztuk K 21. Za zaliczką o 50 hal. drożej. Generalne fabr. zast.: Dom handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka 9, (nowy lokal). Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 995 3 10

Kawiarnia „Elite"

Grodzka 42.

Zejście się producentów nafty. Codziennie wykaz produkcyi wraz z planem sytuacyjnym. 748 6 8

Po najwyższej cenie

kupuję stare złoto i srebro, szczególnie stare sztuczne zęby i antyki.

A. I. Brenner
Kraków, ul. Stradom l. 6,
w domu OO. Misyonarzy, skład zegarków genewskich i przyborów zegarmistrzowskich. 939 5 5

Zmiana lokalu.
Pracownia stolarska Stobierski i Sp.
przeniesioną została z ul. Krupniczej l. 26 na
ul. J. Kochanowskiego l. 20 (Telefon 259).
Wykonuje wszelkie prace z zakresu budowlanego i meblowego stolarstwa. **Kosztorysy na żądanie.** 1231 1 2

Maszyny do pisania

wszelkich systemów sprzedaję i kupuję.
Specyalny Zakład mechaniczny
dla naprawy i rekonstrukcyi maszyn do pisania, rachowania i powielania. **Kazimierz Bilcharski**, Kraków, ul. Floryańska l. 32, parter w podwórzu.
1306 4 5

RABKA.

Pensyonat zakładowy i łazienki na sezon zimowy otwarte. Aprowizacya zapewniona!
110 0 10 **Zarząd.**

Telefon 3541 Telefon 3541
MASZYNY DO PISANIA i APARATY DO POWIELANIA
WSTĄŻKI, KALKA i t. p. zawsze na składzie
CZĘŚCI SKŁADOWE DO MASZYN.
Przyjmuje do reperacyi oraz rekonstrukcyi maszyny do pisania i rachowania.
WALCE GUMOWE JAKOTEŻ ZASTĘPCZE u firmy
RUDOLF NOWAK
1157 Kraków, Grodzka 44. Telefon 3541. 9 5

Druga część samouczka języka niemieckiego prof. B. Kotuli wyszła już z druku.

Dwa miesiące

potrzebuje tylko ten na wyuczenie się języka niemieckiego, który zakupi sobie samouczek języka niemieckiego, opracowany przez prof. B. Kotulę. **Drugie wydanie** samouczka jest przejrzane, uzupełnione i poprawione. Samouczek jest w ten sposób opracowany, że daje możność każdemu szybkiego zrozumienia zasad języka i przez to samo możność bardzo szybkiego wyuczenia się tegoż. Cena przy zamówieniu obu części I i II wynosi 13 K, które też zostaną wysłane franco. Pojedyncze tomy: tom I 7 K, tom II 7 K. — Do nabycia w każdej księgarni. Nakładem polskiej księgarni „Stella", Cieszyn, Śląsk au. tr. 1279 1 8

Wielki wybór kamieni

J. Ropski, Szewska 5.
Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 777 7 15

Zegarmistrz specyalista

wykonuje wszelkie reperacye zegarków kieszonkowych i ściennych wszelkich marek i systemów precyzyjnych. — Posiadając długoletnią praktykę w pierwszorzędnych firmach szwajcarskich oraz krajowych, ręczę za dobre i solidne wykonanie powierzonych mi reperacyj. Ceny przystępne. Na żądanie przesyła i odstawia powierzone roboty do domu. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą.

Szymon Borer.
1122 2 2 Kraków, ul. Dietlowska 4 (w pobliżu Skałki).

Zaopatrujemy z górą 50.000 robotników naszych kopalni węgla i zakładów przemysłowych. Zakupujemy
wszelkie środki spożywcze i artykuły codziennego użytku
w większych i mniejszych ilościach. Jesteśmy akcyą ratunkową, założoną z inicyatywy c. k. władz, która obraca wszelkie zyski na złagodzenie nędzy potrzebujących 1184 2 6
„Zakład zaopatrzenia ludności Chrzanów".

LICYTACYA.

Dnia 7 lutego 1918 o godzinie 9 rano sprzedaną będzie w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni większa ilość koni wyzdrowiałych w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni.

W razie, gdyby koń, zakupiony na licytacyi, bez winy nabywcy, w ciągu 14 dni padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny tej samej ceny szacunkowej. 1196 2 2

Bochnia, dnia 30 stycznia 1918.
C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Pilny i energiczny

mężczyzna z wykształceniem uniwersyteckiem wolny od wojska, obejmie odpowiednią posadę, najchętniej sekretarza, bibliotekarza lub korespondenta. Języki: polski, francuski, niemiecki. Inne zajęcie, byle odpowiednie, niewykluczone. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Pilny i energiczny 26 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1134 2 2

Poszukuję nauczyciela

do gruntownej nauki języka włoskiego. Pierwszy kurs Berlitza już posiadam. Zgłoszenia z podaniem warunków za godzinę przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Język włoski". 1048 8 5

!Okazya!

Orzechy włoskie tanio, bo po 6 K za kilogram sprzedaje detalicznie lub hurtownie M. Sosnowska, Kraków, ul. Pańska 12, parter. 1061 5 10

Magistra farmacyi

poszukuje apteka w Krakowie. Zgłoszenia pod „Apteka" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1129 8 3

Kupuję

wszelkie używane instrumenta muzyczne; płacę dobrze. M. Taffeta nast. w Krakowie, ul. Szpitalna l. 8. 1150 2 2

Baczność masarze i cukiernicy!

Maszynę cukierniczą o dwu walcach drewnianych lub granitowych, oraz maszynę do mielenia mięsa kupię. Zgłoszenia pod „Kupno" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1127 2 5

Chłopca

do praktyki na mechanika z lepszego domu i odpowiedniem wykształceniem, wyżej lat czternastu, przyjmie **Rudolf Nowak, Kraków**, Grodzka 44. 1147 2 2

Praktyki w aptece

poszukuje zaraz aspirant farmacyi z rozpoczętą praktyką. Wiadomość: Tarnów, ul. Nadrzeczna dolna 151, Bochyński. 1151 2 8

Poszukuję

intel., rodowitego **Niemca** lub **Niemki**, celem konwersacyi w języku niemieckim. Warunki pisemne pod R. S. D. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1164 3 3

Zaraz do objęcia

posada rutynowanego **leśniczego**, obeznanego gruntownie z gospodarstwem lasowem, tartakiem, wyróbką drzewa i t. d. Reflektanci zechcą podania swe nadsyłać, opatrzone curriculum vitae i załączeniem warunków do Zarządu dóbr Pawła ks. Sapiehy. Stanisłówka, p. Mosty Wielkie. 1278 1 6

Pomocnik handlowy

z działu śniadankowego potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne. Bar Browaru tarnowskiego, Ignacy Szafrański w Tarnowie. 1277 1 3

Superarbitrowany legionista

słuchacz 1 roku praw, poszukuje jakiejkolwiek posady od 1 lutego b. r. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków p. a. „Superarbitrowany" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1203 2 3

Marki listowe

stemplowane, z okupacyi austr., n. p. Król. Pol., Serbia, oraz całe zbiory kupuje w każdej ilości M. Taffeta następ. w Krakowie, ul. Szpitalna 8. 1149 2 2

Resztki jedwabiu

na kostiumy, suknie i bluzki, oraz etaminy, hafty i gazy. Kraków, ul. Dietlowska l. 69. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 1125 3 6

DARMO!!!

Kalendarz ścienny na rok 1918 i obrazek kolorowy **„Chrzest Litwy"**, jako dodatki bezpłatne, zawiera

Kalendarz „Prawdy" na rok 1918.

Kalendarz „Prawdy" obejmuje przeszło 200 stron, a kosztuje tylko 2 korony. Kalendarz wysyłamy tylko tym, którzy naprzód nadeszlą pieniądze, lub za zaliczką. — Przy większem zamówieniu znaczny opust. — Zamówienia należy nadsyłać: „Prawda", Kraków, Stolarska 6. 1179 3 3

Pierwszy wiedeński konserwowany skład
używanych worków wszelkich rodzajów
także wszelkiego rodzaju ... zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44,405. Posąd. korresp. w języku niem. 36 16

Używane
FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od $^{3}/_{8}$ do $1^{5}/_{10}$ litra **kupuje** w ładunkach wagonowych począwszy od 10.000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15. Skupujący poszukiwani.** 1267 1 6

Nr faz. 8/17/18. 1308

HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.

We środę dnia 6 lutego 1918 r. i w dni następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

Cukierki (różne gatunki), obrazy, klatki, ramy i t. p.

Kraków, dnia 4 lutego 1918.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

L.W. 5.704. 1166

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela, względnie nauczycielki przedmiotów handlowych** w krajowej szkole kupieckiej w Białej. Kompetenci, względnie kompetentki mają przedłożyć:
1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;
2) świadectwo zdrowia;
3) curriculum vitae z przedłożeniem wszystkich świadectw i poświadczeń;
4) świadectwo złożenia egzaminu handlowego dla wyższych lub dwuklasowych szkół handlowych. W braku kandydatów egzaminowanych, mogą być uwzględnieni kandydaci dopuszczeni dopiero do egzaminu lub mający warunki dopuszczenia do egzaminu.

Warunki:
dla siły egzaminowanej pobory IX klasy rangi (płaca 2800 K, dodatek aktywalny 720 K) i dodatek drożyźniany (1548 K — 3600 K, wedle stosunków rodzinnych), zaś dla niezegzaminowanej, a mającej warunki dopuszczenia do egzaminu dla przedmiotów handlowych w 2-klasowych szkołach handlowych, pobory X rangi (płaca 2200 K i dodatek aktywalny 576 K) i dodatek drożyźniany (1272 K — 3336 K). Pierwszeństwo przysługuje tym, którzy posiadają już praktykę nauczycielską.

Petenci mają wnosić podania do **10 lutego 1918 r.** na ręce Dyrekcyi szkoły kupieckiej w Białej, która następnie przedłoży je za swoimi wnioskami Wydziałowi krajowemu.

Lwów, dnia 23 stycznia 1918.

Marszałek krajowy: **Niezabitowski.** Członek Wydziału krajowego: **Bernadzikowski.**

Zarząd dóbr Limanowa

poszukuje:
1) **Ogrodnika,**
2) **Ekspedyenta** do browaru, bezwzględnie uczciwego, piszącego i rachującego biegle. Może być inwalida. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. ... 1 7

Kupię zaraz

niedrogo, dobrą maszynę pierścieniową do szycia. Zgłoszenia pod „Maszyna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1182 2 6

Pierwszorzędny urzędnik

obecnie na stanowisku szefa biura fabrycznego, z akademickiem handlowem wykształceniem, zdolny organizator z długoletnią praktyką bankową i przemysłową, najzupełniej wolny od służby wojskowej, w sile wieku, Polak, katol., ... gnie zmienić posadę. Zgłosz. ... do Biura dzienników M. Götta, Lwów, ul. Kopernika l. 26, dla W. S. 1163 2 3

Zarząd dóbr Uherce

p. Sambor,

przyjmie wolnych od wojska **ekonoma-dysponenta** od 1 kwietnia; **podleśniczego, karbowego i ogrodnika-pszczelarza** natychmiast na ordynaryę — Wynagrodzenie według umowy. Mogą się zgłaszać tylko fachowo uzdolnieni. Odpisów świadectw nie zwraca się. 1260 1 1

Panna

na stanowisku rządowem, poszukuje z braku znajomości tą drogą mężczyzny, inteligentnego, na odpowiedniem stanowisku, od lat 35. w celu towarzyskim. Małżeństwo nie wykluczone. — Zgłoszenia do 10 lutego pod „Grzmot" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1238

Za bezcen sprzedaje nowe egzemplarze, Sz. Taffet, antykwarnia Kraków, Wiślna l. 8/5

Harnak A. i J. Zacharlewicz. Istota chrześcijaństwa, 16 wykładów, Warszawa, 1909, zamiast 4 kor., tylko **1 K 40 hal.** Schirmacher K. Szlacheccy, powieść, zam. 5 kor., tylko ... hal. Karty do kładzenia kabały, w 7 językach, z opisem **1 K.** Papée Julian. Bezmięsna kuchnia 630 przepisów potraw jarskich, wyd. II, zam. 4 kor. tylko **2 K 40 hal.** Florentynę i Wandę, Smażenie konfitur i soków za **1 K.** Puławski Kaz. Szkice i poszukiwania historyczne, Lwów, 1909, zam. 5 kor., tylko **2 K.** Höffding Dr H. i Dr L. Wolberg. „Etyka", 2 tomy, wyczerpane, za **6 K.** Orkan W. Młoda Ukraina, wybór nowel, zamiast 6 kor., tylko **3 K.** Perzyński Wł. Młodzieniec o krótkiem nazwisku z 18 rysun., powieść, Warszawa, 1914, zam. 5 kor., tylko **2 K 30 hal.** Rittner E. Dr. Prawo kościelne katolickie, 2 tomy, Lwów, 1913, za **7 K.** Zdziarski St. Pierwiastek ludowy w poezyi polskiej XIX wieku, str. 520, studya literackie, zam. 12 kor., tylko **5 K.** Litwin. Droga do rozwiązania kwestyi chleba czyli teorya i polityka ekonomii społecznej, Lwów, 1905, zam. 5 kor., tylko **2 K.** Chwalibóg F. Fraszki prozą z 20 ilustracyami Krasnowskiego, tylko **90 hal.** Zgliński D. Wszechmoc wyobraźni twórczej, Kraków, 1911, zam. 1 kor. 50 hal., tylko **60 hal.** Rudnicki T. Poezye. Chwała Boża, Legendy ludowe, i Św. Pietrze, zam. 1 kor. 60 hal., tylko **40 hal.** Strindberg A. Miłość, a seks na świecie, rok 1912, zamiast 2 kor. tylko **1 K.** Magier R. Fr. Z wiejskiej zagrody, ilustr., zam. 2 kor., tylko **60 hal.** Brzega Wojciech. „Posiady" powieść za **80 hal.** Wróblewski Aug. Dr. Krzywda, szkice psychologiczne, zam. 3 kor., tylko **1 K 20 hal.** Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie w roku 1894. Zawiera: górnictwo, hutnictwo, zabytki starożytności, zamiast 6 kor., tylko **1 K.** Petrzebiński R. Napoleon Bonaparte, zam. 3 kor., tylko **1 K.** Twain Mark. Biały Słoń. Kraków, 1913, powieść, zamiast 2 kor. 20 hal. tylko **1 K.** Crataegus. Po pogrzebie, Kraków, 1913, powieść, zam. 3 kor., tylko **80 hal.** Stobka A. Rycerze śpiący w Tatrach, Kraków, 1911, powieść, zam. ... kor., tylko **1 K 40 hal.** Sawilski. Pani słoneczna, Kraków, 1912, zam. 2 kor. 50 hal., tylko **50 hal.** Szczepański A. Na greckiej Lirze, wyd. II-gie, zam. 2 kor. 40 hal., tylko **70 hal.** Gawalewicz. „Wieherek", zam. 1 kor. 60 hal., tylko **60 hal.** Rawita Fr. Gawroński. Krwawy gość we Lwowie, z mapą, za **60 hal.** Czarnecki Jego — Lodzia. Herbarz Polski z herbami, wyczerpane, 2 tomy za **20 K.** Borkowski hr. Dunin. Almanach Błękitny. Genealogie żyjących rodów polskich, 2 tomy, wyd. luksusowe, na papierze czerpanym, w eleganckiej opr., za **20 K.** „Nowiny Lekarskie" pod redakcyą Dra H. Święcickiego i Dra Fr. Zakrzewskiego, Poznań, z roku 1894, 1895, 1902—1912 razem 14 roczników, komplet, zamiast po 28 K, tylko po **8 K.** „Nowość", Wyrobek E. prof. Z posiewu Bogini Wojny. — Alkohol, Prostytucya, Choroby nerwowe i umysłowe, rok 1918, za **6 K.** Tegoż samego Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie w życiu, leczenie i zapobieganie, z ilustracyami, cena **4 K.** 968 2 3